

**Protokół Nr X/2011  
z sesji Rady Miasta Ostrołęki  
26 maja 2011 r.**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 26 maja 2011 roku.

**Na sesji w dniu 26 maja 2011 roku podjęto następujące uchwały:**

- Uchwała Nr 105/X/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie wystąpienia Miasta Ostrołęka ze Spółki ENERGA OPEC Sp. z o.o. w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 106/X/2011 Rady Miasta w Ostrołęce z dnia 26 maja 2011 roku w sprawie przejęcia pojazdów na własność Miasta Ostrołęki,
- Uchwała Nr 107/X/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności,
- Uchwała Nr 108/X/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie wystąpienia z apelem,
- Uchwała Nr 109/X/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. „Przebudowa i remont stadionu miejskiego Ostrołęce w ramach programu „Orliki Lekkoatletyczne” i na wystawienie „weksła in blanco”,
- Uchwała Nr 110/X/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 maja 2011 r. zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2011-2045,
- Uchwała Nr 111/X/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2011 r.,
- Uchwała Nr 112/X/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie zasad i trybu korzystania z obiektów i urządzeń samorządowego zakładu budżetowego pod nazwą Park Wodny w Ostrołęce.
- Uchwała Nr 113/X/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki,
- Uchwała Nr 114/X/2011 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

**1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** - otworzył X sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego, Wiceprezydentów, wszystkich zaproszonych gości, przedstawicieli prasy oraz radnych. Powitał nowo wybranych Przewodniczących Rad Osiedli. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/. Powiedział, że radni otrzymują od Prezydenta Miasta Ostrołęki Dukat Ostrołęcki. Jest to spełnienie życzeń i pragnień śp. Lesława Chojnowskiego.

**2. Wybór sekretarza obrad.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** - na sekretarza obrad zaproponował radnego Tadeusza Kaczyńskiego. Radny wyraził zgodę.

Głosowanie:

Za - 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Radny Tadeusz Kaczyński nie brała udziału w głosowaniu.  
Radny Tadeusz Kaczyński został wybrany na sekretarza obrad.

### **3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.**

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** powiedział, że wpłynęły 2 autopoprawki do pkt. 9, do pkt 10 - 3 autopoprawki. Powiedział, że Prezydent na 7 dni przed sesją wprowadził pod obrady dzisiejszej sesji projekt uchwały w sprawie zasad i trybu korzystania z obiektów i urządzeń samorządowego zakładu budżetowego pod nazwą Park Wodny w Ostrołęce. Zaproponował, aby punkt ten stał się punktem 10a. Dziś Prezydent prosi o wprowadzenie pod obrady sesji projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. „Przebudowa i remont stadionu miejskiego Ostrołęce w ramach programu „Orliki Lekkoatletyczne” i na wystawienie „weksla in blanco”. Zaproponował, aby stał się on punktem 8a dzisiejszych obrad. Podał pod głosowanie wprowadzenie pkt 8a.

#### **Głosowanie:**

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymał się – 0

Punkt 8a został wprowadzony do porządku X sesji.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** powiedział, że Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców przedstawia 3 sprawy, z czego 2 to projekty uchwał. Zaproponował na wniosek komisji prawa, by punktem 10b stał się projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki. Skarga ta wpłynęła od Stowarzyszenia Inicjatyw Gospodarczych i Edukacyjnych im. Karola Adamieckiego Oddział w Ostrołęce. Podał pod głosowanie wprowadzenie punktu 10b.

#### **Głosowanie:**

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymał się – 0

Punkt 10b został wprowadzony do porządku X sesji.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** zaproponował na wniosek komisji prawa, by punktem 10c stał się projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki. Skarga ta wpłynęła od Pani Beaty Wojculewicz. Podał pod głosowanie wprowadzenie punktu 10c.

#### **Głosowanie:**

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymał się – 0

Punkt 10c został wprowadzony do porządku X sesji.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** zaproponował, aby Skarga Państwa Kulas została przekazana zgodnie z właściwością do Wojewody w punkcie 10d.

Podał pod głosowanie wprowadzenie punktu 10d.

#### **Głosowanie:**

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymał się – 0

Punkt 10d został wprowadzony do porządku X sesji.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** poinformował, że za chwilę wpłynie do radnych autopoprawka do pkt. 8 w sprawie wystąpienia z apelem. Wszyscy Radni, którzy podpisali się

pod apelem podpisali się również pod autopoprawką. Zapytał się czy ktoś ma uwagi do porządku obrad.

**Radny Tadeusz Kaczyński** zapytał się czy nie jest potrzebna autopoprawka do WPF w pkt. 9, ponieważ są 3 autopoprawki w budżecie, a 2 autopoprawki do WPF.

**Skarbnik Miasta Bożenna Gutowska Jezierska** powiedziała, że w tej autopoprawce jest tylko przemieszczenie środków między jedną inwestycją a drugą i nie ma konieczności zmiany w WPF.

#### **4. Przyjęcie protokołu VII i VIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.**

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** zapytał się czy są jakieś uwagi do protokołu VII sesji Rady Miasta Ostrołęki. Uwag nie było. Poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z VII sesji Rady Miasta.

##### **Głosowanie:**

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymał się – 0

Protokół z VII sesji Rady Miasta został przyjęty.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** zapytał się czy są jakieś uwagi do protokołu VIII sesji Rady Miasta Ostrołęki. Uwag nie było. Poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z VIII sesji Rady Miasta.

##### **Głosowanie:**

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymał się – 0

Protokół z VIII sesji Rady Miasta został przyjęty.

#### **5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wystąpienia Miasta Ostrołęka ze Spółki ENERGA OPEC Sp. z o.o. w Ostrołęce.**

**Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski** powiedział, że Komisja rozpatrywała przedmiotowy projekt uchwały, w dniu 25 lutego 2009 roku Miasto podpisało umowę sprzedaży udziałów Ostrołęckiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej spółka z o.o. w wyniku czego zbyła pakiet większościowy 85 procent tj. 23 662 udziały za cenę 1650 zł za jeden udział. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 roku, prawo do nabycia udziałów do dnia 25 maja 2011 roku mieli również pracownicy spółki w tym przypadku było to 2 400 udziałów z czego 50 udziałów nie zostało objęte. Po tym terminie Miasto Ostrołęka ma prawo zbyć resztówkę. Miasto dysponuje w tej chwili 6,56% udziałów zgodnie z Kodeksem Spółek Handlowych nie jest to ilość udziałów, która pozwala mieć jakieś wpływy na firmę. Ale zgodnie z zapisami, spółka nabędzie te udziały jeżeli Rada Miasta wyrazi na to zgodę. Uważa, że kierunek zbycia tych udziałów jest właściwym kierunkiem. Komisja wnioskuje o przyjęcie uchwały bez poprawek głosami 6za, przy 1 przeciwnym, wstrzymujących się nie było.

**Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak** powiedziała, że członkowie nie wnosili uwag do projektu uchwały, komisja wnioskuje jednomyślnie 6 głosami za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że tytuł tego projektu uchwały brzmi groźnie, w sumie chodzi o pytanie, czy Rada Miasta wyrazi zgodę na zbycie reszty udziałów w dawnym OPEC-u. Być może w tym miejscu wraca dyskusja na temat samej prywatyzacji tej spółki. Wydaje mu się, że czas pokazał, że było to działanie słuszne, a sam proces prywatyzacji – zwłaszcza

w porównaniu z innymi procesami, które w okolicy się działy, choćby dla przykładu prywatyzacja PKS-ów – to negocjacje ze strony samorządowej pokazały, że można znacznie więcej uzyskać, gdy właściciel zbywa udziały, niż to w innych przypadkach się okazało. Podkreślił nie tylko kwestie ceny, ale również kwestie pakietu socjalnego, zabezpieczeń inwestycyjnych i merytoryczne działalności spółki. Pytanie czy sprzedać resztę czy nie, nie jest pytaniem o to, co dalej ze spółką będzie się działo, bo tego wpływu Miasto się pozbyło. Gwarancje zapisane są w umowie. Nowy właściciel musi prowadzić działalność statutową, nie może likwidować spółki, rozwiązać jej, zbyć całości majątku. Dzisiejsza decyzja sprowadza się do tego, czy Rada zgodzi się, abyśmy resztę – 6.5 procenta, sprzedali i wprowadzili do budżetu Miasta kolejne dobre pieniądze, a potrzeb jest bardzo dużo. Nie potrafi uzasadnić przetrzymywania tej części udziałów. Założenie ustawowe jest takie, że udziałów nabywca kupuje, powiedzmy 85 procent, do 15 procent udziałów przypada dla załogi. W pierwszym przekonaniu załoga oczekiwała tych 15 procent, potem były różnice interpretacji prawnej, wreszcie doszliśmy w negocjacjach: samorząd i przedstawiciele załogi, że są różne interpretacje prawne, po tę część 15 procent, wystąpimy do sądu. Sąd jednoznacznie określił, że ta część należy się Miastu. Stąd dziś projekt uchwały. Poprosił o akceptację tego projektu. Dzięki dobremu zapisowi, większościowy właściciel ma obowiązek kupić te udziały. Proces wykupywania udziałów od załogi jest zaawansowany. Sądzi, że dzięki sprzedaży uda się uzyskać około 3 000 000 zł.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że tak się stało, że nie mamy już we władaniu naszej sieci ciepłowniczej, uważa, że dla Miasta to ważne, aby mieć jakiś wpływ, przynajmniej pozyskiwać informację. Sześcioprocentowy udział wydaje mu się znaczny, będąc udziałowcem Miasto ma wpływ na pozyskanie informacji, planów, strategii tej firmy. Uważa, że jest to ważne. W świecie kapitału jest tak, że warto mieć nawet pół procenta. Rozumie, że potrzebne są pieniądze, ale ten pieniądz powinien być rozłożony w czasie i Miasto będzie pozyskiwało, spółka jest nastawiona ewidentnie na zyski, będzie dywidenda, która przyda się przez dziesiątki lat. Poprosił Radę o rozważę w tej sprawie, poprosił o niepodejmowanie uchwały w tej sprawie.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że słucha argumentów, ale w tym wypadku zupełnie się z nimi nie zgadza. W umowie zostało zapisane, że z każdego roku bilans i informacje spływają do Miasta, mamy zagwarantowane miejsce w Radzie Nadzorczej, więc każde pytanie o plany czy strategię Miastu są dostępne. Opowiadania o dywidendzie są bardzo ciekawe, nie pamięta, aby jakakolwiek dywidenda do Miasta wpłynęła. Zapisy umowy mówią bardzo konkretnie o zabezpieczeniach dla załogi, inwestycje czy merytoryczną działalność spółki.

**Radny Maciej Kleczkowski** zapytał się kiedy ewentualnie budżet Miasta zostanie zasilony kwotą za zbycie udziałów. Czy Urząd Miasta ma określoną minimalną cenę, poniżej której nie sprzeda udziałów.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że po decyzji Rady zostanie przygotowane wystąpienie do Energa S.A., zapis w umowie mówi, że w ciągu 60 dni od zgłoszenia Energa ma obowiązek wykupić te udziały. Umowa przewiduje, że najniższa cena to cena udziału w procesie prywatyzacyjnym.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że „, gdy była prywatyzacja OPEC-u spółki z o.o. byłem przeciwny, wydałem opinię do Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji, że konsolidacja producenta z pośrednikiem stworzy monopol. I to jest prawdą. Wtedy byłem przeciwny i to się potwierdziło. Natomiast dzisiaj, uważam, że projekt Pana Prezydenta jest najbardziej korzystny dla Miasta, bo powiem w oparciu o Kodeks Spółek Handlowych, właścicielami podmiotu dzisiaj Energa OPEC jest z tej samej grupy. Kolego Wiesławie na walnych zgromadzeniach, gdyby właściciele było kilku i niezależnych, Miasto mogłoby zawierać porozumienia i układy, natomiast uważam ja, że dzisiaj ta spółka wymaga dużego doposażenia, czyli kapitał wzmocniający. Właściciel może zwołać walne zgromadzenie, podnieć kapitał i Miasto nie będzie miało dywidendy. Urząd Regulacji Energetyki zatwierdza taryfy za ciepło, z tego co wiem miała być od 1 maja i Urząd odrzucił

OPEC-owi. To nie jest tak, że na zyski, to jest jednostka komunalna, która zysków nie może robić, rentowność ma utrzymać i świadczyć usługi. Ma nad sobą kontrolę, że nie może sobie kształtować cen. W przypadku wyniku ujemnego udziałowiec będzie musiał pokrywać straty. Przy takim układzie, gdzie 93 procent posiada jeden właściciel, to Miasto może pójść sobie posłuchać. Uważa, że to jest bardzo korzystne dla Miasta, że dostaniemy pieniądze. Spółka musi wymieniać sieci, a na to trzeba kredyty zaciągać.”

**Radny Maciej Kleczkowski** dopytał się czy Miasto poniżej 1650 zł za jeden udział, tych udziałów się nie pozbędzie.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** potwierdził, i to nie ze względu na jego umiejętności negocjacyjne, ale taka gwarancja jest w umowie. Nie przewiduje żadnych odstępstw od zapisów tam zawartych. Zapewne wystąpią z propozycją nieco większą, ale pewnie więcej nie dostaniemy.

**Radny Piotr Antońkiewicz** zapytał się czy mimo wyzbycia się udziałów, Miasto nadal będzie miało przedstawiciela w Radzie Nadzorczej.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że tak właśnie jest, mamy to zagwarantowane w umowie prywatyzacyjnej, z pełnym prawem głosu, ze wszystkimi przywilejami, także gdy chodzi o informację.

**Radna Magdalena Jaworowska** powiedziała, że ma inne zdanie niż radny Piaściński, cieszy się, że właściciel jest zainteresowany zakupem tej resztówki. W jej firmie pracownicy chcieli sprzedać udziały a właściciel długo nie był zainteresowany kupnem. Powiedziała, że nie słyszała nigdy, aby np. emeryci dostawali dywidendę. Właściciel zawsze przeznaczał ją na rozwój firmy. Pieniądze ze sprzedaży też będą przeznaczone dla mieszkańców.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że właściciel nie ma wyjścia, stosowany zapis w umowie powoduje, że kupić musi. Przy prywatyzacji w uchwale Rady Miasta został wprowadzony taki zapis, że dopiero zgoda związkowców upoważniła go do dalszych negocjacji. Oczywiście zawsze można stawiać pytanie, czy Miasto powinno się wyzbywać czy nie, ale są rzeczy w tej prywatyzacji wzorcowe.

**Radny Tadeusz Kaczyński** powiedział, że sprzedając dziś udział jest jeszcze trochę przedwcześnie. Nie ma pośpiechu, można to zrobić za rok, za dwa. Spółka działa dopiero od roku i nie było okazji jej dobrze poznać. Będąc udziałowcem ma się inne kompetencje, inne uprawnienia niż członek Rady Nadzorczej. Rozumie, że jest umowa, są zapisy, są gwarancje na papierze. Każdą umowę można aneksować. Uważa, że można to zrobić w przyszłości, nie koniecznie dziś. Podobnie jak przy sprzedaży, nie poprze dziś tego projektu uchwały.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że wie jakie jest spojrzenie na sprawę radnego Kaczyńskiego i szanuje tę odmiennność. W praktyce można głosować wręcz teatralnie 1826 udziałami przeciwko 23 662 udziałom. Jedyne co jest teraz fundamentalne to zapisy w umowie prywatyzacyjnej, klauzula zapisana jest taka, że gdyby strona umowy nie wykonywałaby wszystkich obowiązków, to nawet do zwrotu firmy na rzecz Miasta mogłoby dojść. Jest to oczywiście skrajny zapis, ale taka jest sankcja. Nie ma obawy, że dostęp do informacji będzie mniejszy.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** powiedział, że kończy się bardzo ważny proces na styku dwóch kadencji Rady Miasta Ostrołęki. Zbycie pakietu większościowego i uzależnienie od podpisanego porozumienia z przedstawicielami załogi. Te wzorcowe negocjacje działały się pod kierunkiem Janusza Kotowskiego. Zakończyły się one ogromnym sukcesem, udało się uzyskać 39 000 000 zł. Powiedział, że gdyby Kotowski działał w prywatnym biznesie, to byłby za to sownie wynagrodzony, że dziś pewnie byłby milionerem. A tak jest Prezydentem Miasta Ostrołęki. Pogratulował mu.

**Radny Wiesław Piaściński** ta spółka była komunalna, polityka była taka, że nie wypracowywała zysku. Teraz jest to typowa spółka komercyjna, handlowa, przedmiotem tej działalności jest uzyskiwanie zysku. W związku z tym uważa, że tracimy przyszłe dochody z tytułu dywidendy,

a powinniśmy następcom naszym coś zostawić. Powiedział, że pracował w wielu potężnych firmach, spółkach prawa handlowego, kapitałowych i nie widział, aby udziałowiec czy akcjonariusz dopłacał do strat firmy. Być może prawo inne jest. Inaczej traktuje się współwłaściciela a inaczej osobę niechcianą. Co innego jak się ma nawet jeden udział, ale jest się współwłaścicielem. Idąc tokiem myślenia, który jest tutaj przedstawiany, to w Polsce powinny być spółki tylko jednoosobowe.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że mimo bardzo ciekawej współpracy sprzed laty to różnica zdań między Wiesławem Piaścińskim a jego osobą jest duża. Powiedział, że szanuje doświadczenie radnego Piaścińskiego, ale trudno merytorycznie uznać jego racje. Słusznie wspominał Pan Dymerski, że ta działalność jest kontrolowana przez państwową agendę. Opowieści, że inaczej traktuje się udziałowca, nawet małego, niż osobę zasiadającą z ramienia samorządu w Radzie być może tak bywa. Radny Piaściński wie, że w biznesie wielkich sentymentów nie ma. Jego zdaniem są takie obszary, gdzie Miasto powinno do końca walczyć o to, aby nie pozwolić na monopol. Myśli tu o wodociągach i kanalizacji, gospodarce odpadami. Są to takie działalności, gdzie trzeba czuwania samorządowego. Ma nadzieję, że gdy będzie o tym dyskusja, radny Piaściński swój głos przypomni i nie zmieni zdania. Wszelkie gwarancje są w umowie prywatyzacyjnej.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że „zawsze prosiłem, aby nie podważać czyjejś wypowiedzi, rzuciłem hasłowo, a teraz żeby jasność mojej wypowiedzi, to przyznam się, że kodeks spółek handlowych znam dokładnie, a wcześniej kodeks handlowy z 33 roku. OPEC posiada ponad tysiąc węzłów, 1/3 w mieście to proizolowane rury, opomiarowane są wszystkie nieruchomości, przez stare nie odizolowane rury w ziemi rośnie trawa. Tu są straty tej firmy. Elektrownia nie kupowała dla zysku, bo nie jest tajemnicą, że para wodna jest produktem ubocznym. Ja byłem przeciwny, bo uważałem, że gdy tworzyła się w Storze nowa elektrownia i tam jest rozdzielnia główna w Wojciechowicach przy dawnym WDK-u, to można było sieć dodatkową wybudować 500 metrów i wtedy, kto tańszy. Stało się, że jest jeden właściciel i pośrednik. W spółkach prawa handlowego silni wykańcza słabego. Podnosi kapitał, bo dzisiaj jest mocna grupa, Energa miliardami obraca. Jeżeli Miasto nie dołoży kapitału, według prawa handlowego maleje wartość udziałów. Udziałowcy pokrywają wynik ujemny, według swoich wartości. Pracował w spółkach prawa handlowego, może na pamięć paragrafami mówić. Uważa, że jest to najbardziej korzystne dla nas rozwiązanie. W te przedsiębiorstwo należy włożyć kilkadziesiąt milionów złotych. Jeżeli byłoby trzech niezależnych właścicieli, to Miasto mogłoby koalicję zawiązać, ale jeśli to jest jeden właściciel, to Miasto może jedynie słuchać. Silni wykańczają słabych podnoszeniem kapitału.”

**Radny Mariusz Mierzejewski** powiedział, że jeżeli chodzi o kwestie czy 3 000 000 to dla naszego samorządu mało czy dużo, jemu się wydaje, że 3 000 000 zł to bardzo dużo. Uważa, że samorząd nie powinien odpuszczać sobie tych pieniędzy. Nie uważa, aby 6 procentowy udział w spółce OPEC miał decydujący wpływ na tę spółkę. Ceny zawsze moderuje rynek. Powiedział, że jest mnóstwo sposobów, aby małego udziałowca wykluczyć.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że nie spotkał się z otwartą walką i wykańczaniem. Uważa, że nie jest do końca dobrze zrealizowana ta umowa skoro pracownicy nie otrzymali 15 procent tylko dużo, dużo mniej. Uważa, że coś z tą umową jest nie tak, czas pokaże jakie przyniesie nam owoce.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że w tym przypadku pretensje można skierować do ustawodawcy, to ustawodawca zapisał do 15 procent a nie 15. Sąd powszechny rozstrzygnął, że to się nie pracownikom należy, choć on w rozmowie z pracownikami powiedział, że jeżeli sąd rozstrzygnie chociażby w pierwszej instancji, to nie będzie się odwoływał. To, że nie 15 procent dostali pracownicy, to nie problem umowy tylko dyspozycji ustawowej i rozstrzygnięcie sądu powszechnego. Można snuć pesymistyczne wizje na kilkanaście lat do przodu. Miasto też ma swoje potrzeby, po jednej stronie są wydatki, po drugiej dochody. Czasem należy podejmować decyzje trudne.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie wystąpienia Miasta Ostrołęka ze Spółki ENERGA OPEC Sp. z o.o. w Ostrołęce.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

## **6. Rozpatrzenie projektu uchwały roku w sprawie przejęcia pojazdów na własność Miasta Ostrołęki.**

**Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski** powiedział, że projekt uchwały odnosi się do pojazdów, które są porzucone i zgodnie z przepisami prawa po okresie półrocznym nieupomnienia się właściciela o zwrot przechodzą na własność samorządu. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wnioskuje jednogłośnie głosami 7 za o jego przyjęcie bez poprawek.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Tadeusz Kaczyński** zapytał dlaczego tak późno dokonujemy przejęcia, w niektórych przypadkach nawet po kilku latach. Są rzeczy przejęte w 2004 czy w 2005 roku. Koszty magazynowania są. Rozumie, że trudno ustalić właściciela roweru czy motoroweru, który jest nieoznakowany, natomiast jest samochód osobowy, który posiada nr rejestracyjne, czy nie można było dotrzeć do tego właściciela i zmusić go do sprzątnięcia porzuconego pojazdu? Zapytał też o formę ogłaszania do publicznej wiadomości rzeczy znalezionych, on do tej pory się nie spotkał by na tablicy ogłoszeń czy na słupach ogłoszeniowych była informacja, że w posiadaniu znajdują się takie rzeczy. Być może w ten sposób znaleźli by się właściciele i odzyskali swoje skradzione rzeczy. Nie sądzi, że wszystkie te pojazdy są porzucone.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że co do filozofii myślenia zgadza się z radnym Kaczyńskim, ale jak pokazuje praktyka są to rzeczy niewielkiej wartości, może dlatego właściciele się o to nie upominają.

**Komendant SM Piotr Liżewski** powiedział, że jeżeli chodzi o koszty jakie Miasto ponosi w związku z przetrzymywaniem tych pojazdów, to wyjaśnia, że te koszty są zerowe. Obecnie jest około 60 rowerów i 2 pojazdy samochodowe. Wielokrotnie były umieszczane ogłoszenia na stronie internetowej, w mediach miejskich, w *Tygodniku Ostrołęckim*. Dziennikarze wykonywali zdjęcia tych rowerów. Wiele osób zgłosiło się do Straży Miejskiej i odbierało swoje sprzęty. Dwa pojazdy są to wraki samochodowe, jeden pojazd został sholowany przez Straż Miejską, właściciel tego pojazdu nie żyje, rodzina nie chciała tego pojazdu odebrać. Drugi wrak samochodowy holowała Policja, która nie była w stanie ustalić właściciela tego pojazdu. Z dokumentów wynika, że nie było tam tablic rejestracyjnych, po numerach karoserii i silnika też nie udało się ustalić właściciela.

**Radny Tadeusz Kaczyński** dopytał się co dalej z tymi rzeczami znalezionymi. Czy zostaną przekazane na złom, w jaki sposób zostaną one zbyte.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że pojawiły się pierwsze wnioski, aby przekazać część z nich do Ośrodka szkolno- wychowawczego. Oczywiście w przypadkach gdzie darowizna nie obraża. Jeżeli stan jest kiepski to możemy mówić o złomowaniu. Przewodnicząca komisji rodziny taki wniosek złożyła. Jeżeli zgoda Rady nastąpi to będziemy te rzeczy przekazywać.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przejęcia pojazdów na własność Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

#### **7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności.**

**Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak** powiedziała, że projekt uchwały dotyczy wniosku z jakim wystąpiła Spółdzielnia Mieszkaniowa „Centrum” w Ostrołęce, wzorem poprzednich uchwał proponuje się udzielenie bonifikaty w wysokości 91 procent. Komisja w wyniku rozpatrzenia przedmiotowego projektu uchwały wnioskuje głosami 5 za, przy 1 wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie projektu bez poprawek.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów nie było. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

#### **8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z apelem.**

**Przedstawiciel grupy radnych Ryszard Żukowski** powiedział, że zaproponowana autopoprawka to redakcyjne poprawki, zwiększyło się grono osób, które podpisało się pod tym apelem.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Przedstawiciel grupy radnych Ryszard Żukowski** powiedział, że dziś jest niezwykle dzień, Dzień Matki, a zarazem dzień w którym obchodzimy rocznicę Bitwy pod Ostrołęką. Wszyscy Ci, którzy nas poprzedzili na tej ziemskiej niwie są godni, abyśmy na ten temat dziś obradowali oddając im hołd właśnie takim apelem. Podziękował Przewodniczącemu, że tak się stało. Zacytował początek apelu: Rada Miasta Ostrołęki zwraca się z apelem o uszanowanie tragicznej prawdy o ludobójstwie sowieckim w Katyniu i w innych miejscach. Polska o tę prawdę walczy od lat. Zbrodnia w Katyniu była ludobójstwem zarówno bezpośrednio (jako akt eksterminacji polskiej inteligencji), jak również jako część ludobójczej polityki na ziemiach anektowanych przez Związek Sowiecki po 17 września 1939 roku. Powiedział, że sprawa nabrała rumieńców, kiedy w nocy poprzedzającej obchody 1 rocznicy katastrofy samolotu TU-154M, ze świętej pamięci Prezydentem RP Profesorem Lechem Kaczyńskim i 95 pasażerami wysokiej rangi. Wtedy właśnie Rosjanie zdemontowali tablicę, na której była napis: pamięci 96 Polaków na czele z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim, którzy 10 kwietnia 2010 roku zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem w drodze na uroczystości upamiętnienia 70 rocznicy sowieckiej zbrodni ludobójstwa w lesie katyńskim dokonanej na jeńcach wojennych w 1940 roku. W jej miejsce zamontowano inną tablicę z informacją w języku polskim i rosyjskim pomijająca kwestię ludobójstwa. Przez kilka miesięcy tablica nikomu nie przeszkadzała. Prezydent Lecha Kaczyński jasno stawiał sprawę relacji polsko-rosyjskich, skłaniał się ku dobrosąsiedzkim stosunkom z Rosją, ale pod warunkiem uznania odpowiedzialności przez ten kraj pełnego spadkobiercy Związku Sowieckiego za ludobójstwo i wyciągnięcie z tego stanu rzeczy wszystkich konsekwencji. Nie dla zemsty, lecz dlatego, że międzynarodowy pokój można budować tylko w oparciu o prawdę. Zacytował wspaniałego historyka, hierarchę łomżyńskiego Ks. Biskupa Tadeusza Zawistowskiego: wdzięczny jestem tym wszystkim, którzy trują się, by w naszym życiu politycznym obecna była prawda i sprawiedliwość. By społeczeństwo było w pełni informowane. Wspominał okres II Wojny, gdy Jan Paweł II stwierdził, że nie będzie pokoju w Europie dopóki nie zostanie uszanowana prawda



i sprawiedliwość, w postaci dziejowej niesprawiedliwości porzucenia Polski na pastwę Stalina. Pomimo obfitej daniny krwi na wszystkich frontach II Wojny Światowej, Polska została sprzedana w ordynarny sposób zbrodniarzom. Nawoływał do niezaprzestawania w cierpliwym dążeniu do prawdy i sprawiedliwości. Są tacy ludzie, którzy wybierają drogę zaprzeczenia i oportunistycznego przemilczenia pewnych istotnych spraw. Biskup dostrzegł niebezpieczny nurt polegający na zagłuszeniu prawdy o katastrofie pod Smoleńskiem. Naszym ludzkim, moralnym i politycznym obowiązkiem jest poznanie prawdy. Dowód na to, że zbrodnia katyńska była ludobójstwem znajdujemy w rozkazie Biura Politycznego KC z 5 marca 1940 roku. Jest tam zapisane, że w obozach jenieckich znajduje się 14 735 jeńców, z których 97 procent jest narodowości polskiej. Skazuje się 14 700. Prześladowania miały charakter masowy. Jest to wystarczający dowód do uznania wyniszczenia polskiej grupy narodowościowej. Szczególnie bolesne jest to, że samo Polacy argumentują, że zbrodnia katyńska nie jest ludobójstwem, gdyż została dokonana z pobudek politycznych. W ten sposób Polacy promują rosyjskie stanowisko, które jest niezgodne z literą i duchem prawa międzynarodowego i sprzeczne z interesem Polski. Przytoczył słowa Ks. Prałata Peszkowskiego: Wołam dzisiaj jako świadek, jeniec Kozielska, ocalony od mordów katyńskich. Wołam o prawdę i sprawiedliwość! Dokument z 5 marca 1940 roku jest bezprecedensowym dowodem zbrodni ludobójstwa. To było ludobójstwo. Zaczął się okrutny mord niewinnych Polaków, tylko dlatego, że byli Polakami. Przecież to prawda o potwornej zbrodni, więcej – o jakimś szatańskim opętaniu komunistycznej ideologii. Prawda, która tak strasznie rani, tak zawstydza. Już wiemy, że nie można tej prawdy zakryć, ominąć, przemilczeć. Ale jak ją zrozumieć? Jak wdowom, córkom, synom, wnukom pomordowanych wytłumaczyć tajemnicę ich śmierci? Jak z tą prawdą żyć? Jak przekazać narodowi, światu...? Dziś jest Dzień Matki, kiedy wiemy o Świętych obcowaniu, oni o tym słyszą, wiedzą i na pewno przeżywają w dalszym ciągu. Dalej przytoczył słowa Księdza: Zapomnieć się nie da, przemilczeć nie można. Pozostaje nam jak najgłębiej pochylić się nad tą prawdą, w pełni ją wyczerpać i przyjąć, niczego nie ukrywając. Jako ksiądz katolicki ocalony od mordów w Katyniu uczestniczyłem w ekshumacji w 1991 r. Brałem w dłonie przestrzelone czaszki, namaszczałem je i błogosławiłem. To wstrząsające przeżycie! Dzisiaj w ich imieniu wołam do świata o prawdę i sprawiedliwość! Nie chcę zemsty, przebaczam, ale prawda musi być nazwana, a potworność zła – osądzona. Potrzebna jest ludzkości świadomość tej okrutnej prawdy, aby nigdy więcej podobne zbrodnie ludobójstwa nie powtórzyły się, aby nie pozostawały bezkarne, przemilczane(...) W imię Boga – przebaczam! Jako świadek, proszę tylko o prawdę, pamięć i sprawiedliwość! Poprosił o uszanowanie tego apelu.

**Radny Maciej Kleczkowski** zapytał się o zmiany w apelu; zacytował: Wielki smutek budzi dodatkowo fakt, że wysoki urzędnik Kancelarii Prezydenta RP również publicznie wyrażał wątpliwość, co do ludobójczego charakteru zbrodni katyńskiej. Zapytał, kiedy to miało miejsce, jakie słowa padły i kto je wypowiedział.

**Przedstawiciel grupy radnych Ryszard Żukowski** te słowa wypowiedział na wysokim stanowisku przy Prezydencie Bronisławie Komorowskim jego doradca pan prof. Kuźniar, który powiedział, że ta zbrodnia to nie jest ludobójstwo. No i rozpuściło się, za nim poszli inni przedstawiciele, jak poseł Niesiołowski, reżyser Wajda.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że nie chodzi tu o współczesny spór polityczny. To nie my oceniamy czy jest to zbrodnia ludobójstwa czy nie, to już padło, i spełnione są fundamentalne warunki, które to określają. Możemy rozpuścić dyskusję, podzielić się na strony spory politycznego. Apel ma być naszym skromnym samorządowym głosem w sprawie wyjątkowo istotnej. Ktoś może powiedzieć, że powinniśmy zajmować się budową dróg czy chodników, oczywiście tak, ale nie powinniśmy uznawać, że nasza odpowiedzialność to tylko chodniki i drogi. W jego przekonaniu uzasadnienie jest oczywiste. Uważa, że mimo różnic codziennych, są sprawy ważne dla wszystkich.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że „jesteśmy narodem, który przeżył wiele tragedii w swojej historii i mordowali nas i z lewa i z prawa i z północy, biorąc od najazdu Szwedów, Auschwitz Birkenau, że to obozy koncentracyjne polskie i tak dalej. Ja myślałem, że dziś podejmiemy apel i w tej pierwszej części – powiem obiektywnie – zgadzałem się, żeby poznać prawdę i określenie czy ludobójstwo i tak dalej, to do kolegi autora Żukowskiego ma uwagę. Słuchając telewizję, kilkunastu publicystów, profesorów na temat określenia ludobójstwa, wypowiadali się na temat Norymbergii i innych rzeczy. Natomiast apel miał być apelem o poznanie prawdy, natomiast dopisanie dzisiaj, to wprowadza nas jako Radę do polityki. Ten ostatni zapis jest niepotrzebny, nie ma nic wspólnego z prawdą, gdybyśmy byli Radą Miejską Narodową za komunizmu, to mielibyśmy prawo zamknąć komuś buzie w dyskusji. Tą uchwałą naruszamy demokrację w Polsce. Żyjemy w takim kraju i dziś tu jesteśmy, że każdy ma prawo wyrażać i apel o prawdę, o ludobójstwo - jestem za, natomiast przypisywanie kogoś, że gdzieś w instytucji pracuje ktoś i ktoś powiedział w telewizji, to on odpowiada przed narodem za swoje słowa wypowiedziane. A ja słuchałem wielu profesorów, którzy na temat tego ludobójstwa, określenia, że to wydarzyło się w czasie wojny i kłamliwe historie, że to Niemcy, później, że to zrobili Związek Radziecki poznaliśmy też niedawno, dopiero po 89 roku. Było to ukrywane. Apel w pierwszej wersji była dla mnie do przyjęcia, że on jest szlachetny, że nam chodzi o poznanie prawdy. Natomiast dopisek ten wprowadza nas w politykę. Bo jeżeli padają dwa nazwiska, to podawać wszystkich, którzy co wypowiadali. A my nie jesteśmy tutaj partią polityczną, tylko jesteśmy samorządem i jest nas wmanewrowanie w politykę. I ja jestem przeciw, żeby tu samorząd, stawiam wniosek, aby dokonać poprawki, te ostatnie określenia rzucające w kogoś, kto gdzie pracuje i co powiedział, odrzucić, bo my nie jesteśmy od tego uprawnieni. Takie moje zdanie i stawiam wniosek, aby to wykreślić, pozostała część jest do przyjęcia. Bo jesteśmy patriotami i chcemy poznać prawdę. Czy to określa centralnie i badają różne komisje, czy to będzie nazwane ludobójstwem czy nasz apel będzie miał na to wpływ, chciałbym, aby tak było, my o tym nie decydujemy. Natomiast ten dopisek jest zaprzeczeniem tego o co nam chodzi. Jest wmanewrowaniem nas w politykę. I nie chcę jako radny brać udziału, obywatel, który chce prawdę poznać i współczuję rodzinom, które tam ucierpiały i z naszego terenu dużo było wywożonych na Syberię, w poprzedniej kadencji była pani Watrakiewicz radna, która też tam wróciła stamtąd. Ale ten dopisek kolego Żukowski, to proszę mi nie mówić, że to nie jest polityka. To jest polityka, bo w telewizji w kraju demokratycznym przyjechała Pani Scheibach ubliżając Polakom. I przyjechała do Gdańska, ale jesteśmy demokracją, wszyscy powiedzieli, jest autonomia niemiecka, przyjechała do swoich, ma prawo przyjechać i głosi i za to odpowiada, tam ją oceniają, my ją oceniamy. Jeszcze raz prosiłbym, stawiam wniosek, żeby to wykreślić, żeby podjąć apel nie polityczny, ale apel szlachetny o poznanie prawdy.”

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** poprosił o wskazanie cytatu, który według niego należy wykreślić.

**Radny Rafał Dymerski** zacytował: wielki smutek budzi dodatkowo fakt, że wysoki urzędnik Kancelarii Prezydenta RP również publicznie wyrażał wątpliwość, co do ludobójczego charakteru zbrodni katyńskiej. Uważa, że to powinno zostać wykreślone.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** wyjaśnił, że to jest projekt grupy radnych, konkretnie 14 radnych, pierwsze czytanie mamy już za sobą. Powiedział, że taki wniosek jest niemożliwy. Jedyne można postawić wniosek o odesłanie tego projektu uchwały do grupy radnych w celu poprawki.

**Mecenas Janusz Kobyliński** powiedział, że mamy do czynienia z drugim czytaniem, a w drugim czytaniu jest instytucja wniosku czy sprawozdania komisji, w którym to komisja decyduje o przyjęciu poprawek bądź bez poprawek.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** dopowiedział, że jest to autopoprawka.

**Mecenas Janusz Kobyliński** powiedział, że w takim razie można głosować taki wniosek.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** postawił wniosek przeciwny, grupa radnych zapoznała się z autopoprawką i przedstawiają ją radnym. Poddał pod głosowanie wniosek radnego Rafała Dymerskiego, aby wykreślić treść wielki smutek budzi dodatkowo fakt, że wysoki urzędnik Kancelarii Prezydenta RP również publicznie wyrażał wątpliwość, co do ludobójczego charakteru zbrodni katyńskiej z apelu grupy radnych.

Głosowanie:

Za – 9

Przeciw - 10

Wstrzymało się - 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.

**Przedstawiciel grupy radnych Ryszard Żukowski** powiedział, że polityka to roztropna troska o dobro wspólne. Zastanawia się co jest dzisiaj nie polityką, jest polityka społeczna, jest polityka zdrowotna, polityka oświatowa, jest polityka miasta. Przez pierwszych kilkanaście lat III RP nikt w Polsce nie kwestionował ludobójstwa, ludobójczego charakteru Katynia. Nikt też nie atakował osób, które domagały się od Rosji uznania z wiosny 1940 roku za zbrodnię przeciw ludzkości. Katyń można mierzyć tylko norymberską miarą, tak mówił prokurator Stefan Snieżko. Już w Norymberdze radzicki prokurator domagał się osądzenia przez Trybunał zbrodni ludobójstwa w Katyniu według niego popełnionego przez Niemców. Jeszcze w 1993 i 94 roku Rosja mówiła, że Katyń to zbrodnia ludobójstwa. W marcu 2009 roku ukazał się tekst o złożeniu skargi na Rosję do trybunału w Strassburgu, określenie ludobójstwo też nie budziło żadnych kontrowersji. Zacytował Marię Szonert – Biniendę Dyrektora Libra Institute z Cleveland w Ohio w USA: istniał kompleksowy plan działania przywódców Związku Sowieckiego obliczony na wyniszczenie polskiej grupy narodowościowej. Z prawnomerytorycznego punktu widzenia zbrodnia katyńska to jeden z najmocniejszych przypadków znanych w historii do udowodnienia zbrodni ludobójstwa. Sądy patrzą przede wszystkim na to jak sprawca postrzegał grupę poddaną zniszczeniu. Rozkaz z 5 marca 1940 roku jednoznacznie udowadnia, że sprawcy postrzegali osoby skazywane na śmierć jako należące do polskiej grupy narodowościowej, co spełnia wymóg chronionej grupy według konwencji o ludobójstwie (...) prześladowania Polaków i osób lojalnych w stosunku do Państwa Polskiego w ciągu 20 miesięcy sowieckiej okupacji miały charakter masowy, w zupełności wystarczający dla uznania wyniszczenia polskiej grupy narodowościowej "w całości lub w części" zgodnie z definicją ludobójstwa. (...) konwencja o ludobójstwie została stworzona głównie na podstawie doświadczenia Narodu Polskiego, gdyż jej twórca Rafał Lemkin, tworząc definicję ludobójstwa, miał przed oczyma przede wszystkim zbrodnie nazistowskie popełnione na Polakach w latach 1939-1942. (...) jest szczególnie bolesne, jeżeli sami Polacy argumentują, że zbrodnia katyńska nie jest ludobójstwem, gdyż została dokonana z pobudek politycznych. W ten sposób promują oni rosyjskie stanowisko, które jest niezgodne z literą i duchem prawa międzynarodowego i sprzeczne z interesem Polski. Powiedział, że zbrodnia katyńska to jeden z najmocniejszych przypadków znanych w historii do udowodnienia zbrodni ludobójstwa. Zapytał o co się spieramy.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że wypowiedź radnego Żukowskiego dostarcza wielu argumentów. Dla niego sprawa jest jasna. Drobnym spór dotyczy jednego zdania, zdania delikatnego i prawdziwego. Faktycznie ten pan w taki sposób się wyraził, o tym polskie media pisały. Jeśli uznajemy jego prawo do wypowiedzi bo jest demokracja, to czemu zabierać nam prawo do tego, aby tę wypowiedź delikatnie przytoczyć i się z nią nie zgodzić. Nikt nie mówi, że odwołujemy Pana Prezydenta, bo jego urzędnik się wypowiedział. Wielki smutek budzi, jeżeli ktoś mówi rzeczy nieprawdziwe. Wyrażenie smutku, że tak ktoś powiedział jest przeciwko demokracji? Uważa, że każdy, niezależnie od strony politycznej, a kto potrafi zestawić argumenty uważa zbrodnię katyńską za ludobójstwo.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział, że radny Żukowski pyta o co się spieramy, właśnie spieramy się o tej jedno zdanie. Dlaczego akurat został zacytowany urzędnik kancelarii Prezydenta. Dlatego, że apel ma charakter polityczny. Kancelaria Prezydenta została przedstawiona w złym świetle. Powiedział, że pod takim apelem nie może się podpisać.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział „, ja przepraszam, ale przykro mi jest, że takimi tylnymi drzwiami i dzisiaj ten apel zostaje zmieniany i w trakcie sesji, nie przed roznosi się. Powiem dlaczego: nie mogę wypowiadać się, gdy tego nie słyszałem, jestem katolikiem mogę się przeżegnać, nie słyszałem wypowiedzi jakiegoś tam profesora jednego czy drugiego. I teraz jest pytanie jak mogę oceniać jak tego nie słyszałem i nie widziałem. Ktoś z kolegów to widział. I gdyby tu była dyskusja wcześniej proszę odtworzyć to, to zagłosuję. Ja tego nie widziałem. Jestem patriotą i chciałbym wyjaśnienia tego ludobójstwa i to nazwać. Ale proszę mi dać, ja tego nie widziałem, kto to powiedział. Jak ja mogę dzisiaj wydawać osąd o czymś czego ja nie słyszałem, nie widziałem, bo ktoś mi dziś kartkę podsunął. Proszę mi odpowiedzieć, czy my tutaj rozmawiamy wobec siebie szczerze. Szczerze rozmawiamy o celu, który chcemy osiągnąć. Czy chcemy osiągnąć i zgadzam się z kolegą Żukowskim, mógłby przedstawiać faktów i boleści wymordowanych przez Sowietów nie tylko w Katyniu i gdzie indziej. Wiele jest rzeczy niezbadanych na terenach Białorusi i tak dalej. To wyjaśnić trzeba i potępić. Ale ja nie słyszałem tych wypowiedzi. No jak mogę dzisiaj podnosić rękę gdy nie słyszałem tego. Jeszcze raz do państwa radnych się pytam: proszę którzy państwo radni co się podpisali i to słyszeli o której godzinie, gdzie. Dajcie przykłady jakie słowa padły. Bo ja tego nie słyszałem. Przepraszam najmocniej, dla mnie jest to przykre. Ja nie neguję nic, tylko nie słyszałem tego. Niech ktoś zacytuje słowa, gdzie to jest, żeby dokument był. A jeżeli już potępić, to powiedzmy, że Kowalski jest baranem czy kimś. Natomiast nie wiem o co chodzi. Ja tego nie słyszałem, bardzo przepraszam. Dlaczego dziś na sesji to dano. I jeszcze jakiś wrywek dokument, że takie coś było. Ja tego nie mam.”

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że nie ma żadnej wątpliwości, że taka wypowiedź publicznie padła. Wszyscy, którzy w miarę śledzą ogólnopolskie media, w wielu stacjach było to cytowane. To właśnie wypowiedź tego profesora wywołała dodatkową dyskusję. I stąd jak sądzę ta wzmianka tutaj. Rozumie, że nie każdy z nas na co dzień śledzi, ale nie jest tak, że musimy wszystko widzieć bądź słyszeć, aby można uznać to za prawdę. On na przykład nigdy nie widział takiego kraju Sierra Leone, a wie, że jest. Nie ma żadnej wątpliwości, że taka wypowiedz, ze strony profesora padła. Ma smutne przeświadczenie, że niektórzy radni w imię tego zdania, gotowi są fundamentalnej sprawy nie poprzec. Poprosił o rozwałę, w jego przekonaniu nikomu to nie urąga, to stwierdzenie prawdy. Jeżeli ma to dziś być pretekst, żeby nie głosować za tym, to jeszcze większy smutek. Jeżeli miały być to warunek, to zostawmy jedno czy drugie zdanie, bo prawda o zbrodni katyńskiej jest ważniejsza niż nasze spory o jedno czy drugie zdanie.

**Radny Piotr Antońkiewicz** powiedział, że osobiście słyszał pokłosie wypowiedzi pana profesora Kuźniara, a komentował to poseł Niesiołowski. Nie powie daty, bo nie siedział z długopisem w ręku i nie notował. Powiedział, że popiera wykreślenie tego zdania, aby nie był to apel polityczny, ale jeżeli to pozostało, to poprze tę uchwałę taka jaka jest.

**Radny Jerzy Grabowski** powiedział, że apel przygotowany przez Radnych to bardzo ważne i znaczące wydarzenie. Patriotyzm nasz polega na codziennych rozmowach, nie tylko na pisaniu apeli, na pamięci. Jeżeli ktoś stwierdza, że te zdanie urąga, albo ma charakter polityczny, to pyta dlaczego rzecznik prasowy rządu mówił, że nie będziemy sprowadzać wraku TU-154 do Polski. Sens całego apelu jest jeden: pamięć musi być zapisana, Ci, którzy przyjdą po nas muszą wiedzieć, że to było ludobójstwo, że ci ludzie mieli skrepowane ręce i strzał padał w głowę. Klub radnych PiS poprze ten projekt uchwały w całości.

**Radny Mariusz Popielarz** powiedział, że padają tutaj wielkie słowa, w wielu przypadkach uzasadnione. Ma wrażenie, że tą wielką tragedią, która się wydarzyła, próbuje rozgrywać się

polityczne sprawy, dzielić radę. Ten apel w jego odczuciu ma na celu jątrzenie polityczne. Dowodem tego może być również drugi akapit, który dotyczy usunięcia tablicy przed uroczystością 10 kwietnia 2011 r. tablica ta była powieszona bez uzgodnienia z władzami rosyjskimi. Uważa, że tego typu akty, jak wieszanie czegokolwiek na obcym terenie, jest czymś nieodpowiedzialnym. A dziś pisanie w tym apelu świadczy o tym, że autorzy nie mają dobrych intencji. Uważa, że ten apel jest źle przygotowany i cel jego jest czysto polityczny, niezgodny z intencjami, które są tu oficjalnie przedstawiane. Powiedział, że takiej treści apelu nie może poprzeć. Zastanawia się jakbyśmy my się zachowali, jakby w naszym mieście ktoś oby powiesił tablicę bez uzgodnienia z władzami. Takich aktów w stosunkach międzynarodowych nie powinno być.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** przekazał obrady Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Wiesławowi Szczubełkowi.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** poprowadził ciąg dalszy sesji.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że wypowie się ostatni raz: nie dziwi się, że radny Popielarz zgłasza przeciw. Zestawia on dwa problemy: działań formalnych i problem prawdy. Mowa jest o ludobójstwie w Katyniu, czy można to ciągle zaciemniać, strona rosyjska próbuje w niektórych częściach tę prawdę wymazać. Być może ma on pełną wiedzę, do którego gubernatora powinno się zgłaszać. Radny Żukowski mówił, że przez dłuższy czas była tablica, były przypomnienia rzeczy uznanej, nagle zniknęło sformułowanie o ludobójstwie. Jeżeli procedura jest problemem, to on nie chce tej dyskusji podejmować.

**Radny Wojciech Zarzycki** powiedział, że jako członek Komisji Kultury Narodowej i Promocji otrzymał poprzedni tekst tego apelu i z wielką satysfakcją zagłosował za przyjęciem. Bardzo był zdziwiony, kiedy otrzymał do tego apelu autopoprawkę w takim terminie, tuż przed sesją. Odbiera to jako „dorzucenie do pieca”. Kształt poprzedniego apelu był naprawdę klarowny, przejrzysty. Zaapelował do osób, które podpisały się pod tym projektem uchwały o wykreślenie akapitu, który zakłóca nam przyjęcie tego apelu. Radni Miasta Ostrołęki nie muszą brać wzorca z góry, z ław parlamentarnych. Uważa, że przyjęcie tego apelu 19 czy 20 głosami za byłoby lepsze, a w tym kształcie nie ma na to szans. Prosił, aby w przyszłości tego typu projekty uchwał były przygotowane solidnie, aby go w ostatniej chwili nie zmieniać.

**Radna Magdalena Jaworowska** poprosiła o uszanowanie tego apelu i zakończenie tej dyskusji. Powiedziała, że na poprzedniej sesji też był przygotowany apel, też wielu osobom się nie podobał. Każdy może zagłosować za, przeciw, wstrzymać się, bądź nie brać udziału w głosowaniu. Sprawa jest bardzo delikatna.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że „ten dopis (!) daje przykład, a wypowiedź kolegi przewodniczącego Grabowskiego, że to z góry przeszło na dół pisowsko – platformiana wojna, oświadczam, że jestem za wyjaśnieniem prawdy i nazwaniem tego ludobójstwa, ale ponieważ dopisano coś, co wywołuje z góry wojnę, przeniesiono tutaj (!) dlatego nie będzie brał udziału w głosowaniu. Po prostu nie włączam (!) się w taką wojnę i mnie to nie interesuje. Chce poznać prawdę ludobójstwa a nie pisowsko – platformianą wojnę, bo to mnie nie interesuje.”

**Radny Maciej Kleczkowski** zwrócił się do 14 radnych, którzy poparli ten apel i do prezydenta: w sposób wyjątkowo perfidny wykorzystujecie zbrodnię katyńską do celów politycznych, to widać w tym apelu. Zastanawia się dlaczego w apelu została ujęta osoba z kancelarii Prezydenta.

**Radny Dariusz Bralski** powiedział, że nie jest ani z PiS-u, ani z PO i nie interesuje go jaką walkę oni prowadzą na górze czy na dole. Na samym początku kadencji Rady próbowano poróżnić i dziś PO prowadzi taką samą kampanię. W apelu został zawarty fakt, który miał miejsce. Tak wypowiedział się urzędnik z kancelarii Prezydenta. Na poprzedniej sesji nie podobał się apel. Jego zdaniem należy wytykać jeżeli ktoś źle mówi. Powiedział, że poprze ten apel w głosowaniu.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że „ja przepraszam panie radny Bralski, aby opinii publicznej nie wprowadzać w błąd. Na tamtej sesji było, Przewodniczący Maciak wniósł apel, którego nie mieliśmy

w ogóle. Ja postawiłem wniosek, aby dać apel, bo nie znamy treści i była przerwa ogłoszona, rozdano nam radnym apel i przyjęliśmy do porządku, gdyż chcieliśmy dyskutować, pan przewodniczący mówi, że zdjął. Nie było żadnej dyskusji na tamtej sesji o apelu. A problem był, że wprowadzamy apel a nikt go nie miał. I został jako 30 punkt wprowadzony i jak przyszło do dyskusji, to przewodniczący rady miasta powiedział, że zdjął to, koniec, zamykamy, dowiedzenia. I prosilby nie wprowadzać opinii publicznej, bo nie było w ogóle na ten temat dyskusji. Tylko było, żeby dać radnym nad jakim apelem mamy obradować. Była przerwa i to jest prawdą. Ja oświadczam jestem za wyjaśnieniem, natomiast w wojnie politycznej z góry przenoszonych na dół, nie biorę udziału.”

**Radny Dariusz Bralski** powiedział, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z apelem wraz z autopoprawką.

**Głosowanie:**

Za – 11

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** zarządził przerwę w obradach do godziny 13.30.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** o godzinie 13.30 wznowił obrady Rady Miasta Ostrołęki.

**8a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. „Przebudowa i remont stadionu miejskiego w Ostrołęce w ramach programu „Orliki Lekkoatletyczne” i na wystawienie „weksla in blanco”.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** powiedział, że jesteśmy w instytucji pierwszego czytania i poprosił o wprowadzenie przez autora Prezydenta Miasta Ostrołęki.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że projekt jest konieczny, aby ubiegać się o dofinansowanie, o środki zewnętrzne. Jakkolwiek losy projektu by się potoczyły, ryzyka finansowego nie ma. Naszym wspólnym staraniem chcielibyśmy zmienić oblicze stadionu. Przebudowa zakłada bardzo ciekawe rozwiązania, począwszy od nawierzchni tartanowej, która jest ogromnie pożądana, poprzez zbudowanie właściwie zaprojektowanej trybuny i budynków związanych zapleczem. To wszystko chce wykonać w ramach programu „Orliki Lekkoatletyczne”. Dobrze rokują rozmowy w PZL, zostały złożone odpowiednie dokumenty do ministerstwa. Aby przygotować się do tego procesu i żeby stworzyć szansę pozyskania środków zewnętrznych potrzebna jest taka uchwała. Nawet w przypadku nie uzyskania środków, żadnego ryzyka finansowego tutaj nie ma. Zaproponował zdawanie pytań do tego projektu uchwały.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Jerzy Grabowski** powiedział, że pomysł budowy takiego stadionu jest bardzo dobry, stadion jest bardzo potrzebny. Przy tym kompleksie funkcjonuje boisko ze sztuczną murawą. Jeżeli chodzi o lekkoatletykę, to mamy bardzo uzdolnioną młodzież, warto inwestować w tę młodzież. Bardzo chce, aby taki obiekt powstał.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. „Przebudowa i remont stadionu miejskiego w Ostrołęce w ramach programu „Orliki Lekkoatletyczne” i na wystawienie „weksla in blanco”.

**Głosowanie:**

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

### **9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2011-2045.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** powiedział, że ten projekt uchwały ma dwie autopoprawki.

**Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak** powiedziała, że punkt ten był dyskutowany łącznie ze zmianami w budżecie. Wyjaśniła, że pytania padały o zmiany w budżecie, nikt z radnych nie wnosił uwag do WPF. Podała wyniki głosowania: w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Komisja wnioskuje jednogłośnie 7 głosami za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały wraz z autopoprawką Prezydenta.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2011-2045 wraz z 2 autopoprawkami.

#### **Głosowanie:**

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 1

Uchwała została podjęta.

### **10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2011 r.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** poinformował o 3 autopoprawkach do tego projektu uchwały.

**Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak** powiedziała, że zaproponowane zmiany w budżecie obejmują zwiększenie planu dochodów budżetowych o kwotę 525 525 zł z tytułu zwiększenia dotacji celowej, a także zwiększenia wpływów zrealizowanych przez jednostkę oraz przekazywanych na konto Urzędu Miasta. Proponuje się również w tym projekcie zwiększenie planu wydatków budżetowych na rok 2011 z tytułu wprowadzenia wolnych środków – 513 000 zł. A także proponuje się przesunięcia w planie wydatków zgodnie z dołączonym materiałem. Oprócz podstawowego materiału, na komisji omawiane były 2 autopoprawki, pierwsza z nich dotyczy zmian w zakresie zadań inwestycyjnych, druga – proponuje przesunięcie wydatków 36 000 zł i dotyczą działu kultura i dziedzictwo narodowe. Na pytania podczas posiedzenia komisji udzielał prezydent i pani skarbnik. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na rok 2011 wnioskuje jednogłośnie głosami 7 za, o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały wraz z autopoprawkami.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że projekt uchwały i autopoprawki dotyczą bieżącej gospodarki finansowej Miasta. Nie ma tu zmian rewolucyjnych. Zapisy dotyczą oświaty, ta dziedzina jest bardzo obszerna. Jeżeli chodzi o zapisy inwestycyjne, to nie wykreśla się zadań, ale chodzi o racjonalne gospodarzenie pieniędzmi. Z okazji Dnia Działacza Kultury skromne nagrody są przewidziane ze środków Miasta. W jednej z autopoprawek przewidziane są sprawy termomodernizacyjne. Poprosił o pytania, postara się na nie odpowiedzieć.

**Radny Wojciech Zarzycki** powiedział, że jest zadanie w budżecie pt. Budowa ulicy Łęczysk i jest na ten cel w 2011 roku przewidziane 500 000 zł. W autopoprawce jest zapisane, że zwiększa się o kwotę 420 000 łączne nakłady inwestycyjne, wydatków w 2012 roku. Z tego co mu wiadomo, przetarg jest rozpisany do 2012 roku i będzie to dużo większa kwota niż 420 000 zł. Zapytał czy jest to jakaś

pomyłka czy dodatkowo 420 000 zł wpłynie w tym roku? Jest tam napisane, że powyższa zmiana wynika z dostosowania zgodności zapisów Miasta z kosztorysem inwestorskim.

**Dyrektor IFE Mieczysław Hendożko** wyjaśnił, że budowa ulicy Łęczysk zaplanowana jest na 2 lata – 2011-2012. Zwiększamy kwotę o 420 000 zł. Łączna kwota przeznaczona na te zadanie nie pokrywa się z kosztorysem inwestorskim.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2011 r. wraz z 3 autopoprawkami.

Głosowanie:

Za – 14

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

#### **10a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zasad i trybu korzystania z obiektów i urządzeń samorządowego zakładu budżetowego pod nazwą Park Wodny w Ostrołęce.**

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że jest to formalna uchwała, musi zostać podjęta. Został powołany samorządowy zakład budżetowy, niezbędną rzeczą jest określenie zasad działania tego obiektu. Wymóg jest taki, aby ostatecznie Rada podjęła decyzję w tej sprawie. Nie są to zupełnie autorskie rozwiązania, ten regulamin nawiązuje do wielu podobnych regulaminów, określających tryb i zasady korzystania z obiektów komunalnych.

**Radny Andrzej Niedziółka** powiedział, że ma pytanie odnośnie pkt 2 część sportowo-rekreacyjna czynna jest w godzinach 6,30-22,00 za wyjątkiem świąt. Jakie święta wchodzi w grę. W Regulaminie określone jest, że użytkownicy basenu sportowego zobowiązani są do noszenia czepka. Powiedział, że teraz na basenach nie wymaga się używania czepka. W przypadku przebywania na terenie Parku Wodnego kompletu osób, ratownik pełniący dyżur może ze względów bezpieczeństwa ograniczyć wstęp. Czy ratownik może wpływać na kierownika basenu? Uważa, że konkretna liczba osób mogących przebywać na basenie powinna być określona.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek** powiedział, że Komisja Sportu i Turystyki opiniowała ten projekt uchwały, opinia jest pozytywna – jednomyślnie 6 głosami za.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że Regulamin ustala tylko pewne ramy. Ilość osób mogących przebywać na obiekcie jest regulowana przez sprawy budowlane. Podczas szkoleń pracownicy poznają wszelkie szczegóły. Oczywiście można się zastanawiać czy te szczegóły zapisywać w ogólnym regulaminie.

**P.o. dyrektora Parku Wodnego Mariusz Mierzejewski** wyjaśnił, że część rekreacyjna czynna jest od 6,30 do 22 z wyjątkiem świąt, oraz informacja o zmianie cen, godzin otwarcia w czasie świąt, bądź włączeniu obiektu podawana jest z tygodniowym wyprzedzeniem na tablicy ogłoszeń. Ten zapis jest skonstruowany w ten sposób, że może zająć taka okoliczność, że w dni świąteczne będzie bezcelowe otwieranie obiektu o godzinie 6,30, bo nie będzie zainteresowania o tak wczesnej godzinie. Na wielu tego typu obiektach ta godzina jest przesunięta na godzinę 8,30. Nie ma jednak mowy o tym, aby w dni świąteczne obiekt był niedostępny dla mieszkańców. Wiele osób uważa, że czepki są swego rodzaju archaizmem, była już skarga na naszym basenie, że w części sportowej włos pływał po tafli wody. Włosy mają to do siebie, że tak szybko nie zejść na dno i łapacze je wyłapią. W części rekreacyjnej, gdzie woda jest spiętrzona, łapacze bardzo szybko wyłapują włosy. W części sportowej sytuacja jest utrudniona z tego względu, że tam tafle wody jest bardziej statyczna. Dlatego proponowane jest takie rozwiązanie. Obiekt – zgodnie z audytem bezpieczeństwa - jest określony na 270 osób, które mogą przebywać w części rekreacyjno-sportowej. Jest to założenie idealnym, że każdy korzysta z innego urządzenia. Może się jednak zdarzyć taka sytuacja, że np. w Dzień Dziecka wejdzie duża ilość dzieci



około 200 i wszystkie one będą przebywać tylko na części rekreacyjnej. I pomimo tego, że do limitu 270 osób jest jeszcze daleko, ale jedna z części basenu byłaby przepełniona. Stąd też zapis, że ratownik może przekazać informację na kasę, o tym, aby wstrzymać sprzedaż biletów.

**Radny Tadeusz Kaczyński** powiedział, że jest projekt uchwały, którego załącznikiem jest regulamin. Mówimy też o regulaminie kąpielni, uważa że to powinien być jeden dokument. Uważa, że regulamin korzystania z kąpielni również powinien być dołączony. Zastanawia się, czy nie powinno się w takim razie wykreślić regulamin kąpielni i przyjąć go w późniejszym terminie. Zapytał się jak będzie w praktyce egzekwowany zapis o czepku. Czy osoby bez czepka będą wypraszane z pływalni. Dla niego jest to zapis martwy, nierealny. Zastanawia się, czy nie lepiej też zapis zmieniać na taki, że powinno się nosić czepki.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że co do czepka było wyjaśnienie, dlaczego zarządzający oczekują, aby na głównej niecce korzystać z czepków. Osoba, które weszła na teren basenu zapoznała się z regulaminem i powinna do niego się stosować.

**P.o. dyrektora Parku Wodnego Mariusz Mierzejewski** powtórzył, że zaproponowany dziś regulamin wyznacza podstawowe zasady. Na obiekcie będą jeszcze regulaminy funkcjonowania konkretnych usług. Często wynikają one z zasad ustalonych przez producentów urządzeń. Będą regulaminy korzystania nie tylko z kąpielni, ale także z hydromasażu, czy inne – związane z urządzeniami w części suchej.

**Radny Mariusz Popielarz** powiedział, że ma dwa pytanie dotyczące pkt. 16 i składania reklamacji, której podstawą jest ważny paragon otrzymywany w kasie. Zapytał się co znaczy ważny paragon. Obawia się, żeby ten zapis nie był pretekstem do odmowy przyjęcia reklamacji. Uważa, że taka rzecz powinna być w regulaminie jasno określona. W pkt. 20 jest zapis o tym, że Park Wodny nie odpowiada za przedmioty wartościowe pozostawione w szafkach ubraniowych, a w szczególności zegarki, pieniądze, papiery wartościowe, kary kredytowe itp. Zapytał się czy jest depozyt.

**P.o. dyrektora Parku Wodnego Mariusz Mierzejewski** odpowiedział, że jest depozyt i jest ochrona, która sprawuje pieczę nad depozytem. Natomiast paragon jest ważny jak jest zafiskalizowany i jest to dokument wydany przez Park Wodny.

**Radny Mariusz Popielarz** zaproponował, aby w takiej sytuacji usunąć słowo „ważny”. Chce w ten sposób uniknąć sytuacji, że przyjdzie z paragonem na drugi dzień i będą prowadzone rozważania czy ten paragon jest ważny czy nie.

**P.o. dyrektora Parku Wodnego Mariusz Mierzejewski** powiedział, że paragon jest ważny w każdej chwili. Słowo „ważny” znaczy tylko tyle, że nie można przyjść z paragonem ze sklepu metalowego i reklamować usługę. Na przykład w ciągu 7 dni można zgłosić się po fakturę. Jeżeli paragon jest do odczytania, to on jest cały czas ważny.

**Radny Mariusz Popielarz** zapytał się czy w związku z tym słowo „ważny” w tym regulaminie jest ważny. W jego ocenie jest ono zbędne.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że słowo to jest jako podkreślające. Ważny – to paragon z tej instytucji potwierdzający zakup usługi. Nie ma tam ukrytego podtekstu. Gdy zapiszemy tylko „paragon” ktoś może mieć wątpliwości czy o każdy jeden paragon chodzi.

**Radny Andrzej Niedziółka** powiedział, że nie uzyskał odpowiedzi czy czepki muszą być czy nie. Pan Mariusz Mierzejewski wytłumaczył nam dlaczego powinno się używać czepków. Kto będzie weryfikował, kto ma wystarczająco krótkie włosy, aby pływać bez czepka. Zapytał się czy ten zapis zostaje czy nie.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że zapis o czepkach w projekcie uchwały jest i tak proponują. Jesteśmy w instytucji pierwszego czytania i dopóki Rada tego zapisu nie zmieni, ten zapis będzie. W jego przekonaniu zapis jest dobry.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad i trybu korzystania z obiektów i urządzeń samorządowego zakładu budżetowego pod nazwą Park Wodny w Ostrołęce.

Głosowanie:

Za- 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5

Uchwała została podjęta.

#### **10b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek** wyjaśnił, że skarga została złożona przez Stowarzyszenie Inicjatyw Gospodarczych i Edukacyjnych im. Karola Adamieckiego oddział w Ostrołęce na działalność Prezydenta Miasta.

**Sprawozdawca Podkomisji ds. Skarg Dariusz Maciak** powiedział, że kwestią sporną w tej materii jest kwota dotacji na 1 ucznia, radni otrzymali w tej sprawie obszerną korespondencję, ostatecznie wg szkoły kwota dotacji jest za mała. Według służb prezydenta Wydziału Oświaty i Wydziału Finansów jest prawidłowa. Powyższe zostało ustalone zgodnie z prawem, otóż po zamknięciu budżetu najbliższej placówki czyli z ZSZ nr2, gdzie działają szkoły o podobnych profilach, na podstawie tych informacji ustalono wysokość tejże dotacji. Podkomisja zaproponowała uznać skargę za bezzasadną.

Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski powiedział, że Komisja głosami 5 za, przy 1 przeciwnym rekomenduje Radzie Miasta przyjęcie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział, że sprawa ta toczy się od połowy marca w Komisji Rewizyjnej, Komisja Rewizyjna nie wyjaśniła tej sprawy. Wczoraj czy przedwczoraj trafiła inna skarga w tej sprawie od wojewody i komisja prawa w trybie natychmiastowym rozpoznała tą sprawę, jego zdaniem nie wyjaśniając tej sprawy do końca. Jest to poważna sprawa, bo dotyczy niemałych pieniędzy, po drugie - pieniędzy na oświatę, po trzecie – inicjatyw gospodarczych. Nie można oświaty rozgraniczać na lepszą – publiczną i niepubliczną – gorszą. Nie twierdzi, że jest zła odpowiedź, ale uważa, że należałoby to dogłębnie wyjaśnić. Chętnie pozna argumenty drugiej strony. Zwracał się o to, i Prezydenta Kotowski obiecał na Komisji Rewizyjnej, że będzie zaproszony przedstawiciel drugiej strony, tak się składa, że jest to były kurator wojewódzki i chyba on wie pod czym się podpisuje i to niestety nie zostało dotrzymane. Posiada w materiałach wyjaśnienia Pana Żebrowskiego, że nie były odprowadzane dochody szkoły do Urzędu Miasta, tylko pomniejszane koszty, co powodowało znaczne zaniżenie wydatków. Poprzez te zaniżenie wydatków jest zaniżenie dotacji. Jest również w materiałach protokół z kontroli w ZSZ nr 2 i jest tu 7 uwag, które dotyczą finansów i księgowości. A tego właśnie dotyczy skarga. W 8 punkcie jest taka uwaga jak: brak procedur kontroli finansowej wymaganych przez ustawę z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych. Jeżeli nie było tej kontroli, uważa, że jest to wina urzędników miejskich, to trudno jest mu się opierać na wyjaśnieniach tylko jednej strony.

**Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że w związku z tym, że skarga jego dotyczy ciężko mu w wejść w ogień dyskusji. Powiedział, że na merytorycznej komisji można szczegółowo tę sprawę wyjaśnić. Powiedział, że zadeklarował zaproszenie stron na rozmowę, ale w związku z tym, że nie został określony termin, zarzut, że czegoś nie dotrzymał wydaje mu się przesadny. Uważa, że dobrą zasadą słuchanie jest obu stron. Również za przesadzony uważa argument, czy stwierdzenie, że dzieli oświatę na gorszą i lepszą, powiedział, że wielu radnych zeszłej i obecnej kadencji wiele ciekawych spraw związanych z niepubliczną oświatą podjęli. Podał przykłady:

w kadencji 2002 -2006 Rada Miasta uchwaliła bardzo ciekawą uchwałę odnośnie nagradzania olimpijczyków szkolnych w kategorii olimpiad wpisanych do rejestru, to było przeznaczone tylko dla szkół samorządowych, między innymi z jego inicjatywy zaproponowano, żeby nie ograniczać osiągnięć tylko do szkół samorządowych i uchwała została rozszerzona o szkoły niepubliczne. To jest przykład zaprzeczający tezie, że jest gorsza oświata. Kolejnym przykładem jest poręczenie, którego udzieliło Miasto szkole niepublicznej, aby ta szkoła mogła zaciągnąć kredyty, wyremontować budynek i dziś w tym budynku funkcjonować. To była nowość w działach samorządu. Dziś STO funkcjonuje w zupełnie innych warunkach niż to było wcześniej. Wyjaśnił, że dotacje, które miasto przekazuje na rzecz szkół niepublicznych oblicza się na podstawie bardzo konkretnych wytycznych, konkretnych dlatego, że nie są one traktowane uznaniowo. Ustawa wskazuje, że trzeba wziąć pod uwagę wydatki bieżące w porównywalnych typach szkół. W praktyce, nie tylko w naszym samorządzie ale również w wielu innych, liczy się to co przysługuje na 1 ucznia w porównaniu z zespołem szkół, w którym funkcjonują bardzo różne typy kształcenia. U nas takim wzorcowym podmiotem może być ZSZ nr 2, tam mamy i szkoły zawodowe i liceum i policealne. Dlatego ta szkoła została wzięta pod uwagę w obliczeniach. Naliczenia te nie dokonują się raz na zawsze, ale w odpowiednich terminach należy to przeliczyć ponownie. Prawdą jest to, że nie zawsze współpraca z księgowymi szkół układa się prosto, nieraz trzeba podjąć zdecydowane czynności kontrolne. Pewien mechanizm jest oczywisty, jeżeli w zeszłym roku te wyliczenie wyszło nieco wyższe, to szkoły nie mogą i nie powinny być zadowolone, że w następnym terminie okazało się nieco niższe. Nakłady Miasta na szkoły też bywają różne. Wyliczenie jest systematycznie prowadzone, wydatki się zmieniają, stawki w mieście porównujemy z innymi. Uważa, że nie mają podmioty niepubliczne w naszym mieście krzywdy. Pewnie byłyby pochwały, gdyby prezydent dorzucał coraz więcej. Powiedział, że żywą korespondencję prowadzi z podmiotem, który wystąpił ze skargą. Jak widać wyjaśnienia uznano za niewystarczające. Nakłady na oświatę w Ostrołęce rosną, powstaje coraz więcej szkół niepublicznych, żadna z nich nie została bez wsparcia miejskiego, przedszkola czy punkty przedszkolne także są wspierane. Nie ma zaległości w tej materii, nie czeka się aż, przyjdą transze subwencji. Wspieranie jest naszym obowiązkiem, ale z tego obowiązku wywiązujemy się jak najlepiej. Skargę rozpatrzy Rada, on przyjmie te rozpatrzenie z pokorą. Na wszelkiego rodzaju szkolenia zapraszani są również dyrektorzy szkół niepublicznych, nie widzi podstaw do twierdzenia, że w ten obszar szkolnictwa Miasto uderza.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek** powiedział, że rozpatrzenie tej sprawy powinno odbyć się na komisji prawa, gdzie każdy może przyjść i zadawać pytania. Teraz rozpatrujemy projekt uchwały, który w swojej sentencji stwierdza, że przedmiotowa uchwała jest bezzasadna.

**Sprawozdawca Podkomisji ds. Skarg Dariusz Maciak** powiedział, że i w tej i w pozostałych sprawach strony zostały poinformowane o terminie posiedzenia i zaproszone na posiedzenie podkomisji, nikt z tych państwa się nie stawił. Wszystkie wątki poruszone przez radnego Dąbkowskiego były poruszone na posiedzeniu podkomisji i komisji. Osią sporu jest wysokość dotacji dla jednego ucznia. Realizując zapisy ustawy o systemie oświaty, Miasto wystąpiło do ZSZ nr 2, aby policzyło ile wynosi ta kwota do dnia 30 września roku poprzedzającego rok udzielenia dotacji. Ta informacja dotyczyła wydatków poniesionych na 1 słuchacza technikum uzupełniającego dla dorosłych, szkoły policealnej dla dorosłych, liceum ogólnokształcącego dla dorosłych. Otrzymane informacje miały ustalić wysokość dotacji na 1 słuchacza w szkołach podobnego typu. W związku z pierwszą informacją otrzymaną od ZSZ nr 2 wynosiła 212,72 zł. była wyższa od stawki obowiązującej w roku 2009 o kwotę ponad 89 zł. nastąpiło zatem wyrównanie dotacji zgodnie z nową obowiązującą stawką. W lipcu poprzedniego roku do Miasta wpływa kolejne pismo od ZSZ nr 2, wynika z niego, że kwota wydatków bieżących została błędnie wyliczona i znacznie zawyżona. Wzięto się to stąd, że służby księgowe szkoły nie doliczyły, oprócz środków przyznanych przez Urząd Miasta środków

wynikających z wynajmu pomieszczeń. Największy wpływ jest od zamiejscowego ośrodka dydaktycznego Uniwersytetu Łódzkiego. Taka działalność to nie tylko same przychody, to także ponoszone wydatki. Wydatki te, w drugim piśmie rozliczono w stosunku do liczby uczniów w tym słuchaczy kursów i studentów. Po ponownych wyliczeniach, kwota okazała się mniejsza, bo więcej jest łącznie uczniów tej szkoły. Niezadowolenie szkoły SIGiE wynika właśnie z tego. Drugie pismo z ZSZ nr 2 jest zgodne z prawdą, ponieważ kompleksowo wylicza kwotę. Druga sprawa jest rozróżnienie tej sprawy na dwóch polach – na polu Komisji Rewizyjnej i na polu Komisji Prawa i Współpracy za Samorządami Mieszkańców. Komisja prawa zgodnie z kompetencjami zajęła się skargą, bo do tego została powołana, Komisja Rewizyjna powołana jest do kontroli i nadzoru nad prezydentem i jednostkami podległymi Miastu. Tymczasem szkoła SIGiE nie jest podlegała Miastu. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Piotr Antońkiewicz udał się do tej szkoły po wyjaśnienia. Ma nadzieję, że będą one dyskutowane na Komisji Rewizyjnej. Czy przedstawiciele tej szkoły pojawią się na posiedzeniu – tego nie wie, nie muszą się pojawić, tak samo jak nie pojawili się na posiedzeniu Podkomisji ds. Skarg. Warto – jego zdaniem wyjaśnić, czy Komisja Rewizyjna ma prawo do zajmowania się sprawą szkoły SIGiE, nawet na jej własne życzenie i w jakim zakresie. To pozostawia Komisji Rewizyjnej. Nie można czekać z tą sprawą, bo mijają terminy, komisja prawa zajmuje się skargą, a pozostałymi kwestiami być może powinna zająć się Komisja Rewizyjna i to udało się na posiedzeniu komisji prawa ustalić. Dziwi się stwierdzeniu, że coś w trybie natychmiastowym coś trafia, być może w odczuciu radnego tak było, bo radny Dąbkowski nie był na posiedzeniu komisji prawa we wtorek. Wystąpienie wojewody w tej sprawie wpłynęło do Urzędu Miasta 19 kwietnia i zostało skierowane natychmiast do Podkomisji ds. Skarg jako załącznik do sprawy. I to wojewoda nakazał Radzie Miasta zajęcie się tą sprawą jako skargą, ponieważ uznał: „, że wystąpienie SIGiE zawierające skargę na działania prezydenta z związku z obniżeniem wysokości dotacji dla szkół”.

**Radny Mariusz Popielarz** wyraził niezadowolenie z tego co powiedział Wiceprzewodniczący Rady Miasta Szczubetek, który sugerował, że dyskusja nad tą skargą jest w tym momencie niezasadna. Uważa, że należy o tym dyskutować, jeżeli ktoś uważa, że należy bezkrytycznie odrzucać skargi na prezydenta, on się z tym nie zgadza, to byłaby Białoruś. Przewodniczący Maciak twierdzi, że strona była zaproszona na posiedzenie komisji i podkomisji, zapytał w jakim trybie i czy w trybie przewidzianym KPA, czy są potwierdzenia nadania zawiadomień w tej sprawie, czy był to esemes, telefon. Skargi rozpatruje się na podstawie przepisów przewidzianych w Kodeksie Postępowania Administracyjnego. Ta uchwała może być uchylona przez odpowiednie organy, jeżeli nie został zachowany tryb przewidziany w KPA. Zapytał jaki był tryb rozpatrywania tej skargi i na czym polegało rzekome postępowanie wyjaśniające. Chce się również dowiedzieć, kto przygotował projekt odpowiedzi na skargę, który znajduje się w dokumentacji. Pod odpowiedzią na skargę znajduje się podpis pracownika prezydenta – p.o. Dyrektora Wydziału Oświaty Ewy Waszkiewicz – Szynter. Z tego wynika, że projekt odpowiedzi przygotował pracownik prezydenta, odpowiedzialny za te sprawy i w zakresie obowiązków, które ona powinna prowadzić. To w jego ocenie jest skandal. Jeżeli taki tryb rozpatrywania skarg przyjmuje Rada Miasta, to ośmiesza to Radę i nas wszystkich.

**Sprawozdawca Podkomisji ds. Skarg Dariusz Maciak** wyjaśnił, że strony zostały zaproszone na posiedzenie podkomisji, nie wie, czy na posiedzenie komisji też zostały zaproszone. Dzieje się to trybem zwyczajowym, więc jest to najczęściej faks bądź telefon z wyprzedzeniem. Jak do tego mają się terminy z KPA prosiłby o wyjaśnienie mecenasa. Pracownicy Wydziału ORM dokładają wszelkich starań, by wszystkich na czas poinformować. Rozumie, że im więcej pieczętek na dokumencie, tym czujemy się pewniejsi, stąd pewnie pytania radnych poprzednich kadencji, czy radca prawny powinien podpisywać się pod załącznikami. Skargi zawsze są ustalane z Biurem Prawnym, i choć tam nie ma podpisu radcy prawnego, to radni mogą być pewni, że ta odpowiedź była uzgadniana z Biurem Prawnym. Czy pieczętka Dyrektora Wydziału Oświaty jest konieczna? Jego uspokaja, że dane w odpowiedzi zostały przepisane z pism, które trafiły od prezydenta, ale sama treść odpowiedzi na

skargę została skonsultowana z tym wydziałem. Jeżeli życzą sobie radni sprawdzenia dat telefonów i faksów, to oczywiście jest to możliwe, ale potrzebuje na to czasu, bo wcześniej takich pyta nie było.

**Radny Mariusz Popielarz** powiedział, że radny Maciak dużo mówił, ale nie na temat. Pyta raz jeszcze: jaki był tryb rozpatrywania skargi, na czym polegało rzekome postępowanie wyjaśniające? Jak została przygotowana odpowiedź na skargę? Ma wrażenie i z tego co wie, to przygotowała odpowiedź Pani Ewa Waszkiewicz – Sznyter i jest to skandal w jego ocenie, że Pani Dyrektor jako kierownik wydziału i pracownik podległy prezydentowi rozpatruje skargę i przygotowuje odpowiedź na skargę. Czy są potwierdzenia na to, że strona postępowania została poinformowana o posiedzeniu podkomisji i właściwej komisji. Jeżeli nie, to prawo strony do uczestnictwa w postępowaniu zostało to jawnie naruszone. Uważa, że w tej sytuacji, skarga powinna wrócić do komisji właściwej tę skargę i jeszcze raz rzetelnie ją rozpatrzyć. Ma poważne wątpliwości co do rzetelnego podejścia komisji do skarg, które wpływają.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział, że to czy materiały dotyczące skargi odebrał we wtorek czy w środę nie zmienia jego spojrzenia na sprawę. Kiedyś go pouczano, że komisja prawa ma tylko zaakceptować pieczęć mecenas, on się z tym nie zgadza. Komisja Rewizyjna zajmuje się tą sprawą od lutego, komisja prawa od miesiąca, śmiesznie będzie, jeżeli Przewodniczący Komisji Rewizyjnej po pół roku rozpatrywania sprawy odpowie, że komisja nie jest kompetentna do zajmowania się sprawą. A jeszcze śmieszniej będzie, jeżeli Rada Miasta dziś uchwali uchwałę odrzucającą tą skargę, a Komisja Rewizyjna wskutek swoich czynności dojdzie do wniosku, że były jakieś błędy, i za pół roku ta sama Rada Miasta będzie musiała podjąć uchwałę na temat zasadności skargi.

**Radny Piotr Antońkiewicz** powiedział, że pismo wpłynęło pod koniec lutego, treść tego pisma była mniej więcej taka: proszę o zajęcie się sprawą i przedkładam niektóre dokumenty. W związku z tym, że przedstawione były tylko niektóre dokumenty w marcu udał się osobiście do szkoły, która pismo wystosowała w celu uzyskania wszystkich dokumentów dotyczących sprawy. Dostał część dokumentów, ale jak się okazało również nie wszystkie, zostawił również wizytówkę z prośbą o kontakt. W marcu na Komisji Rewizyjnej zajęto się sprawą. Nie było wszystkich dokumentów, więc wystąpiliśmy o całość materiału w tej sprawie. Korespondencję w tej sprawie otrzymał w kwietniu, dzień przed komisją, niepoważnym więc było zapraszanie strony na te posiedzenie. Takie spotkanie planował w czerwcu, ale w związku z tym, że szkoła SIGiE dwutorowo wystąpiła z tą sprawą, na spotkaniu w czerwcu komisja zastanowi się co dalej ze sprawą robimy. Nie można bazować na części dokumentów, a szkoła SIGiE celowo wybiórczo przesyłała nam dokumenty. Całość dokumentów otrzymaliśmy z Wydziału Oświaty.

**Radny Mirosław Dąbkowski** wyjaśnił, że on nie ma pretensji do Komisji Rewizyjnej, tylko do całości sprawy, wskutek podjęcia dzisiaj uchwały, możemy za miesiąc znaleźć się w innej sytuacji. Jeżeli ma rację Przewodniczący Maciak, że Komisja Rewizyjna nie powinna się zajmować tą sprawą, bo nie są to jej kompetencje, to taka odpowiedź powinna być z automatu udzielona. Uważa, że Rada powinna zbadać sprawę dogłębnie a nie tylko bazując na wyliczeniach komórki podległej prezydentowi. Niepokoi go protokół Urzędu Miasta z kontroli ZSZ nr 2: „, w okresie objętym kontrolą nie przekazano dochodów z wynajmowania składników majątkowych należących do jednostki samorządu terytorialnego, nie zaewidencjonowano wszystkich rachunków z poszczególnych miesięcy do kosztów danego miesiąca i ewidencjonowania na zobowiązania, niewykazywanie tych zobowiązań w sprawozdawczości. Brak regulacji wewnętrznych dotyczącej ochrony ochronnej. Regulamin wynagradzania pracowników nie będących nauczycielami zawiera nieaktualne rozporządzenie w sprawie wynagradzania, niepobieranie odsetek za nieterminowe regulowanie należności.” Dla niego są to poważne nieprawidłowości, które powinny być zbadane i w skutek tych nieprawidłowości naliczona jest zła kwota dotacji. Kilka miesięcy temu debatowano nad budżetem, kirys radny pytał w jaki sposób szkoły będą miały zabezpieczone materiały biurowe i pomoce naukowe, zaraz minie pół roku i takie sprawy są niezbędne. Zapytał się z której to pozycji budżetowej i czy jest to ujęte w tych

kosztach funkcjonowania naszych szkół. W jaki sposób zapewniana jest odzież robocza dla pracowników szkół.

**Sprawozdawca Podkomisji ds. Skarg Dariusz Maciak** powiedział, że nie wszystkie poruszone kwestie dotyczą skargi. Spór i skarga dotyczy wysokości dotacji, co podniósł również wojewoda w piśmie z dnia 12 kwietnia, a które u UM wpłynęło 19 kwietnia. Zawarł je w takim stwierdzeniu: w związku z obniżeniem wysokości dotacji dla szkół prowadzonych przez stowarzyszenie.” Do tej treści się odnosimy, treść tego pisma skierował 13 maja do prezydenta Kotowskiego z prośbą o wyjaśnienia w sprawie zarzutów podniesionych w skardze. Poinformował również, że Rada Miasta nie jest w stanie odpowiedzieć w terminie 30 dni na tę sprawę jak to się zwyczajowo dzieje. I zwyczajem samorządu, staramy się, aby ten termin wydłużony zgodnie z KPA o kolejne 30 dni wykorzystać na to, by rozpatrzyć, przygotować odpowiedź i w terminie odpowiedzieć. Nie zdarzyło się chyba do tej pory, aby te terminy były jeszcze przedłużane. Prezydent Miasta Ostrołęki odniósł się do tych wyjaśnień i ta korespondencja jest to dyspozycji. Jego zdaniem nieadekwatne są stwierdzenia o skandalach, bo cóż może uspokoić podkomisję, która rozpatruje tę sprawę. Uważa, że podpis Dyrektora Wydziału Oświaty nie jest jakiś uwłaczający powadze komisji, zresztą przewodniczący tej komisji może dopiero przystawić swoją pieczęć, wtedy, kiedy komisja przyjmie te wyjaśnienia. Wtedy z tej pieczęci Dyrektora Wydziału Oświaty można zrezygnować, bo to przewodniczący komisji przejmuje pałeczkę w legislacji uchwały. Jeżeli Rada Miasta przyjmie uchwałę, to nie będzie pieczęci dyrektora wydziału, ani przewodniczącego komisji, ale przewodniczącego Rady Miasta. Jeżeli ktoś ma pytania do tej odpowiedzi, to każdy radny może spisać to w formie wniosków, czy złożyć w tej sprawie interpelację. Każdy z nas może postawić wniosek, aby odesłać ten materiał. Przekonany jest, że komisja prawa zakończyła sprawę tak jak powinna, zajęła się skargą i przedkłada Radzie Miasta odpowiedź.

**Radny Mariusz Popielarz** powiedział, że przewodniczący Maciak bardzo zgrabnie unika udzielenia odpowiedzi. Wyjaśnił, że jego nie niepokoi sama pieczęć, ale fakt, że odpowiedź przygotowuje pracownik prezydenta, inny pracownik, podległej jednostki prezydentowi, przewodniczący Rady rozpatruje tę skargę. Wie, że inni by chcieli, aby wszystko funkcjonowało jak na Białorusi, Wiceprzewodniczącego Szczubełka razi dyskusja na ten temat. Dziwi się, że tak się podchodzi to ważnych spraw. Podejście do tego typu spraw jest skandaliczne. Oczywiście z góry można założyć, że wszystkie skargi na Prezydenta rozpatrujemy negatywnie, on niczego prezydentowi nie zarzuca, ale w tym wszystkim brak odrobiny przyzwoitości, aby potraktować tę skargę poważnie, rzetelnie ją rozpatrzyć. Pyta po raz kolejny: jaki był tryb rozpatrywania tej skargi? Na czym polegało postępowanie wyjaśniające. Stawia wniosek o poważne traktowanie tej skargi i wielu innych, bo inaczej okazujemy brak szacunku dla Mieszkańców Miasta, którzy tego typu rzeczy piszą. Postawił wniosek, ażeby zwrócić do komisji ten projekt uchwały, żeby komisja poważnie się tym zajęła, zaprosiła w odpowiednim trybie wnoszących skargę i aby ponownie rozpatrzyć tę skargę.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** poddał pod głosowanie wniosek radnego Popielarza o odesłaniu projektu uchwały do komisji.

Głosowanie:

Za – 6

Przeciw – 11

Wstrzymało się - 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.

**Radny Dariusz Bralski** powiedział, że radny postawił wniosek formalny i został on przegłosowany i wniosek został odrzucony. Zwrócił się do radnego Mariusza Popielarza – to, że jest on pracownikiem takiej instytucji, która zleciła nam skontrolowanie tej sprawy, to nie upoważnia go do tego, żeby zarzucać, że komisja i podkomisja rzetelnie tego nie rozpatrywała. Należało z prawa skorzystać i uczestniczyć w posiedzeniu komisji i podkomisji. Takie prawo posiada każdy radny. W chwili ,

kiedy się tworzyły podkomisje statutowa i ds. skarg wybór był dobrowolny, kto chciał do podkomisji mógł się zgłosić. Z klubu PO nie było chętnych do rzetelnej, uczciwej, konkretnej pracy. Szkoda, że kamery nie rejestrują na żywo komisji i podkomisji, bo mieszkańcy zobaczyliby wreszcie, kto w tej radzie chce pracować, a nie tylko kto pracuje na poszczególnych radach. Pracuje się w podkomisjach i komisjach, tutaj przychodzi się tylko po to, aby politykować i pokazać się w mediach, że się potrafi wypowiadać, pokazać się. Poprosił, aby nie zarzucać, ani podkomisji, ani komisji, że nie pracowała ona rzetelnie. Nie był pan na żadnej podkomisji czy komisji i tego radny Popielarz nie wie. Z dokumentów wynika jednoznacznie i dlatego propozycja podkomisji i komisji jest taka a nie inna.

**Radny Mariusz Popielarz** powiedział, że niegrzecznie jest mówić, że się podkomisja czy komisja napracowała, skoro pracownik prezydenta przygotował odpowiedź, a nie wysłuchano nawet skarżącego. Jeżeli mówimy tu o jakiegokolwiek rzetelności, to jest to kpina. Poprosił, aby mu nie zarzucać, że instytucja w której pracuje, kieruje jakiegokolwiek skargi do rozpatrzenia na prezydenta, bo jest to kłamstwo.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 11

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

### **11c Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** wyjaśnił, że jest to skarga złożona przez Panią Beatę Wojculewicz.

**Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** powiedział, że członkowie komisji jednomyślnie i pozytywnie 6 głosami za, rekomenduje Radzie Miasta przyjęcie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

**Sprawozdawca Podkomisji ds. Skarg Dariusz Maciak** powiedział, że materiał jest bardzo obszerny, bo wystąpień było kilka. Wszystkie one zostały skonsultowane z Biurem Prawnym, przyjęto, że dotyczą one jednej sprawy, a kolejne wystąpienia nie wnoszą nowych wątków w tej sprawie. Wyjaśnił, że Pani Wojculewicz skarży się, że nie otrzymała zasiłków celowych, podczas gdy nie przysługiwały jej one. W tym okresie pracowała i jej wynagrodzenie było wyższe od minimalnego ustawowego uprawniającego do tychże zasiłków. Podczas pracy w podkomisji wyniknęło, że istnieje w tej sprawie decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego utrzymująca w mocy decyzję dyrekcji MOPR w tej sprawie. Nie dysponujemy nią, bo nie możemy, widzieli ją radni i Mecenas. Następnie sytuacja Pani Wojculewicz się pogorszyła, ale na własne życzenie, rozwiązała umowę o pracę, w tej chwili na taki zasiłek może liczyć jeżeli złoży odpowiednie wnioski i dopilnuje wszystkich kwestii formalnych, aby taki zasiłek uzyskać. W związku z tym stwierdzono, że zarzuty nie znalazły potwierdzenia w toku prowadzonego postępowania wyjaśniającego, rzetelnego i kilkugodzinnego i zaproponowano, aby skargę uznać za bezzasadną.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Mariusz Popielarz** zapytał czy Pani Wojculewicz została zaproszona na posiedzenie podkomisji i komisji i w jakim trybie.

**Sprawozdawca Podkomisji ds. Skarg Dariusz Maciak** wyjaśnił, że Pani Wojculewicz zgłosiła chęć uczestniczenia w tym posiedzeniu, podała swój nr telefonu komórkowego, zresztą nr telefonu widnieje

w materiałach, została poinformowana o terminie, tak jak sobie tego życzyła – SMS-em. Niestety nie stawiła się na posiedzenie.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 14

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

#### **10 d. Przekazanie skargi Państwa Kulas zgodnie z właściwością do Wojewody.**

**Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** powiedział, że członkowie komisji jednomyślnie głosami 6 za, zawnioskowała o przekazanie skargi zgodnie z artykułem 236 KPA do wojewody mazowieckiego.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Sprawozdawca Podkomisji ds. Skarg Dariusz Maciak** powiedział, że sprawa dotyczy decyzji administracyjnej a w tej sprawie Rada Miasta nie może się wypowiadać. Wiemy też, że w tej sprawie toczy się postępowanie odwoławcze, wojewoda mazowiecki utrzymał w mocy decyzję zresztą zgodną z prawem budowlanym.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** poddał pod głosowanie wniosek o przekazaniu skargi Państwa Kulas zgodnie z właściwością do Wojewody.

Głosowanie:

Za – 14

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 1

Wniosek został przyjęty przez Radę Miasta.

#### **11. Rozpatrzenie sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce w roku 2010.**

**Przewodnicząca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska** powiedziała, że pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie 5 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

**Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** powiedział, że członkowie komisji jednomyślnie głosami 6 za, zaopiniowała pod względem formalnym i prawnym przedmiotowe sprawozdanie.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Przewodnicząca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska** powiedziała, że pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa powołaną do udzielania pomocy osobom i rodzinom, które znalazły się trudnej sytuacji i nie są w stanie jej pokonać wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia. Od 2008 roku MOPR realizuje projekty systemowe współfinansowane przez Unię Europejską, rezultatem tych działań jest osiągnięcie przez uczestników aktywności na rynku pracy, podniesienie kwalifikacji, zdobycie nowych umiejętności zawodowych. Zainteresowanie tymi projektami jest bardzo duże. Dotacje dla osób niepełnosprawnych są z roku na rok drastycznie obcinane, wpływa to niekorzystnie na życie tych osób. MOPR wypłaca również zasiłki okresowe według stosowanych kryteriów. Członkowie komisji wstępnie dyskutowała nad wystąpieniem z apelem o pomoc do parlamentarzystów o podniesienie progów dla najuboższych.

**Radny Wiesław Piaściński** podziękował autorowi tego dokumentu, jest sporządzony wspaniale, przejrzyście, bardzo dokładnie. Ubolewa nad tym, że nie wykorzystuje się strumienia pieniędzy



europjskich, które trafiają do Polski. Sprawdza listy rankingowe, to stwierdza, że Ostrołęka nie korzysta z tych pieniędzy. Zastanawia się dlaczego tak się dzieje. Radna Jaworowska mówiła o tym, że rząd obniża dotacje, być może spowodowane jest to tym, że trzeba szukać pieniędzy gdzie indziej. Zaaapelował do prezydenta i jego służb, aby wspomogli MOPR, i aby skorzystać w szerszym zakresie z środków unijnych.

**Przewodnicząca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska** powiedziała, że nie może się zgodzić, że MOPR nie korzysta z środków unijnych, od 2008 roku są liczne dofinansowania z Unii, oczywiście wkład Miasta też musi być. Jeżeli chodzi o ten obszar, to nie może się zgodzić, że Miasto nie korzysta z pieniędzy unijnych.

**Radny Sławomir Kot** podziękował Dyrektora MOPR za obiektywne działania. To ona wykorzystuje te środki.

**Przewodnicząca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska** powiedziała, że MOPR to tak naprawdę działalność prezydenta, i gdyby prezydent nie wyłożył tych środków, to MOPR niewiele by zrobił.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce w roku 2010.

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sprawozdanie zostało przyjęte przez Radę Miasta.

## **12. Rozpatrzenie sprawozdania Straży Miejskiej Ostrołęki z zakresu realizacji zadań ustawowych za rok 2010.**

**Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** powiedział, że członkowie komisji jednomyślnie głosami 6 za, zaopiniowała pod względem formalnym i prawnym przedmiotowe sprawozdanie i wnioskuje o jego przyjęcie.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** otworzył dyskusję w tym punkcie. Poddał pod głosowanie sprawozdanie Straży Miejskiej Ostrołęki z zakresu realizacji zadań ustawowych za rok 2010.

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sprawozdanie zostało przyjęte przez Radę Miasta.

## **13. Rozpatrzenie sprawozdania z realizacji Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2010 rok.**

**Przewodnicząca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska** powiedziała, że komisja pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie 3 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

**Przewodniczący Komisji Kultury Narodowej i Promocji Ryszard Żukowski** powiedział, że komisja pozytywnie i jednomyślnie rozpatrzyła sprawozdanie, głosami 5 za.

**Przewodniczący Komisji Speoru i Turystyki Dariusz Bralski** powiedział, że komisja pozytywnie rozpatrzyła głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Tadeusz Kaczyński** powiedział, że dwa poprzednie sprawozdania były obszerne i wyczerpujące, tak te sprawozdanie jest bardzo skromne i ubogie. Zawiera raptem kilka zdań. Jego zdaniem powinno być bardziej szczegółowe, bo są tu wydatkowane pieniądze miasta. Uważa, że nie ma co rozpatrywać. Pieniądze, które przeznaczone były na kulturę fizyczną 1 350 000 zł. opisane są dwoma zdaniami: kompleksowa obsługa wyjazdów 30 000 zł.; szkolenie dzieci i młodzieży 1 020 000 zł.; organizowanie imprez 50 000 zł. Nie ma informacji o osiągniętych efektach, czy pieniądze zostały dobrze spożytkowane. Mało tego gdzieś umknęło 250 000 zł. w tym sprawozdaniu. W pozycjach rozpisane jest 1 100 000 zł. jego tego typu sprawozdanie nie satysfakcjonuje.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że organizacje pozarządowe powstają po to, aby rozwiązać jakiś problem na terenie gminy regionu, w mieście jest bardzo dużo takich organizacji, około 100. Przekazywanie pieniędzy to nie jest przecież wszystko. Z tego sprawozdania nie wynika w jaki sposób Miasto im pomogło. Zastanawia się co się dzieje z pozostałymi organizacjami, które tego wsparcia nie otrzymały, czy wydane pieniądze rozwiązały jakiś problem. Jest stanowczo przeciwny przyjęciu tej informacji.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że co do samej treści też uważa, że jest ona dość uboga, co do zasady, to wspieranie działalności organizacji pozarządowych jest współpracą Miasta w różnych obszarach życia. Na przykład Miasto nie tworzy klubów sportowych, tylko wspiera organizacje, które taką działalność proponują. Wyjaśnił, że to nie tyle Miasto ma rozwiązywać problemy organizacji pozarządowych, tylko współpracując – wpierać tę działalność. Uznał, że to właśnie organizacje pozarządowe lepiej dotrą do zainteresowanych. Rozumie z wypowiedzi radnych, że w takim sprawozdaniu powinny być podsumowania, uogólnienia. Postara się, aby następny dokument był bardziej szczegółowy. Przeprasił te osoby, dla których dokument jest zbyt wąski w swojej treści. Powiedział, że wszelkie sprawy szczegółowe, z którymi chcą się zapoznać radni chętnie zapisze i materiał przedstawi.

**Pełnomocnik ds. komunikacji społecznej Krzysztof Wojdyła** powiedział, że rzeczywiście jest błąd w obliczeniach, powinno być: szkolenie dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo - 250 000 zł. Powiedział, że o materiale dość szczegółowo rozmawiano na komisjach, padała propozycja, aby do tabelki dołączyć wszystkie rozstrzygnięcia i ogłoszenia konkursów. Ale wiązałoby się to z tym, że materiał byłby bardzo obszerny. Zasada jest taka, że wszelkie konkursy publikowane są w BIP-ie, są to informacje otwarte, i radni twierdzili, że znają te dane. Powiedział, że forma tego sprawozdania wynika wprost z tego, że radni uchwałą przyjęli program współpracy. I to nie jest sprawozdanie ze współpracy z organizacjami samorządowymi, tylko z realizacji programu współpracy. W programie współpracy na ten rok jest konkretnie napisane jak powinno wyglądać sprawozdanie i jakie dane powinno zawierać. Między innymi przedstawiona tabela jest efektem zapisów w programie współpracy. Sprawozdanie jest ogólnikowe, ponieważ program współpracy pisany w 2009 nie był objęty obowiązkiem sprawozdania. Taki obowiązek jest od tego roku. Również program współpracy wyglądał inaczej, obecnie zmiany w ustawie przewidują dodatkowe informacje w programie jak np. zapisanie ogólnej sumy jaka będzie przeznaczona na współpracę.

**Radny Tadeusz Kaczyński** powiedział, że idea jest jak najbardziej słuszna, to dobrze, że organizacje pozarządowe mają pomysły, mają programy, chcą działać i wspierać samorząd w pewnych obszarach. Jest program, są konkursy i on o tym wie, są przeznaczone na to środki, natomiast, po zakończeniu roku kalendarzowego jest podsumowanie i jest sprawozdanie z działalności. Są osiągnięcia, są efekty i o tym należałoby napisać w sprawozdaniu. Ma nadzieję, że kolejne sprawozdanie będzie bardziej szczegółowe, będzie zawierało osiągnięcia. Nie wie jak podejść do tego inni radni, ale dla niego ta jest to krótka informacja a nie roczne sprawozdanie.

**Radny Wiesław Piaściński** poprosił, aby wszystkie organizacje pozarządowe w naszym mieście traktowali jako prawą rękę Prezydenta w rozwiązywaniu problemów. Poprosił też, aby pomóc tym

organizacjom w pozyskiwaniu środków unijnych. Zapytał się czy jest jakaś inicjatywa ze strony Miasta, aby te organizacje mogły pozyskać środki z Unii Europejskiej.

**Radny Piotr Antońkiewicz** powiedział, że zapytał się czy brakująca kwota będzie wniesiona jako autopoprawka.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** wyjaśnił, że w związku z tym, że w tabeli jest dobra suma, zaproponował, aby ten błąd potraktować jako poprawkę redakcyjną.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** powiedział, że wsłuchując się w głosy, można postawić wniosek o odrzucenie tego sprawozdania celem uzupełnienia, z drugiej strony mamy jasną deklarację prezydenta, że sprawozdanie powinno być szersze w swojej treści.

**Radna Magdalena Jaworowska** powiedziała, że nie ma zastrzeżeń co do sprawozdania, ponieważ z różnych organizacji pozarządowych wpływają sprawozdania i są one rozpatrywane na poszczególnych komisjach.

**Pełnomocnik ds. komunikacji społecznej Krzysztof Wojdyna** powiedział, że w przyszłym roku sprawozdanie będzie szersze dlatego, że program współpracy jest szerszy.

**Radny Mariusz Mierzejewski** powiedział, że zajmował się tymi sprawami zawodowo i prosi, aby nie mylić sprawozdania z realizacją programu współpracy. Przedstawiony dokument odnosi się tylko do programu współpracy. Poszczególne organizacje współpracując z odpowiednimi wydziałami Urzędu Miasta spisują swoje zadania. Ustawa po zmianach wprowadziła obowiązek spisywania sprawozdań, ale jest ten problem, że mamy jeszcze rok, kiedy przy tworzeniu programu współpracy obowiązywały stare przepisy.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** zaproponował przyjęcie sprawozdania z realizacji Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2010 rok. z uwzględnieniem poprawki redakcyjnej.

Głosowanie:

Za – 11

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 1

Sprawozdanie zostało przyjęte przez Radę Miasta.

#### **14. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** odczytał interpelacje i odpowiedzi na nie, udzielone przez Prezydenta Miasta, stanowią one załącznik do niniejszego protokołu.

#### **15. Oświadczenia Radnych.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** zapytał się czy ktoś chce złożyć oświadczenie. Głosów nie było.

#### **16. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** poinformował, że Prezydent Miasta zaprasza na spotkanie z przedstawicielami miast partnerskich, które odbędzie się 27 maja o godzinie 11.45 w Urzędzie Miasta. Przypomniał również o przekazanie przez radnych swoich życiorysów, danych i zdjęć w celu umieszczenia informacji o radnych na stronie internetowej Urzędu Miasta. Zapytał się czy ktoś z radnych chce zabrać głos w tym punkcie.

**Radny Mirosław Dąbkowski** powiedział, że Przewodniczący sugerował Radzie, aby nie robić osobistych animozji, niestety nie wszyscy radni się do tego dostosowali, najpierw jeden radny zarzucił drugiemu określone działania, drugi radny powiedział, że to kłamstwo. On jest zadziwiony takim poziomem prowadzenia dyskusji. Chciałby, aby radni zastanowili się nad procedurami w takich przypadkach, jak nie dopuszczać do tego typu działań. Może warto powołać komisję etyki, która będzie wyjaśniać co jest prawdą a co nie.

**Radny Dariusz Bralski** powiedział, że zarzut kłamstwa został postawiony przez radnego Mariusza Popielarza w stosunku do mojej wypowiedzi, on uznał, że kłamstwa nie było, dlatego nie odniósł się do tego stwierdzenia.

**17. Sprawy różne.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** zapytał się czy ktoś z radnych chce zabrać głos w tym punkcie. Głosów nie było.

**18. Zakończenie obrad X sesji Rady Miasta Ostrołęki.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek** zakończył posiedzenie X sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od godziny 10.00 do godziny 17.00

Protokołowała:  
Julita Winiarska

Przewodniczył:

Przewodniczący Rady Miasta  
Ostrołęki

Dariusz Maciak